Nr 70b. Dnia 11 marca. Środa. Dnia 27 lutego (11 marca) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., 4 każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym w kościołach archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien-sakramentek) odbędą się nabożeństwa ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Korespondent rzymski do *Kölnische Ztng* zapewnia, że z inicjatywy Stolicy Apostolskiej zawiązane zostały znowu w Rzymie rokowania z p. Schloetzerem w sprawie ugody z rządem pruskim. Wiadomość tę potwierdza wiedeńska *Politische Correspondenz*, wyrażając przekonanie, iż układy wezmą obecnie obrót pomyślniejszy. Podniesienie kardynała Ledóchowskiego do jednej z najwyższych godności watykańskich sekretarza kongregacji brewów, rozstrzyga praktycznie kwestję wakansu katedry arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej. Jakkolwiek *Kur. pozn.* zaprzecza wiadomości, jakoby bawiący w Rzymie członek dziedziczny pruskiej izby panów książę Sułkowski, miał oprócz prywatnych jakiekolwiek publiczne interesa do załatwienia w wiecznem mieście, opinja wierzy przecież w to, że podróż rzymska tak jego, jak księcia Radziwiłła, wiąże się w części przynajmniej z obecną fazą rokowań prusko-watykańskich. W przyszłym tygodniu spodziewanem jest w parlamencie niemieckim drugie czytanie przedłożenia rządowego o parowcach pocztowych dla komunikacji zamorskiej. Ze stanowiska, jakie centrum katolickie zajmie wobec projektu kanclerskiego, wyciągnąć będzie można pewien wniosek co do widoków przyszłej zgody pomiędzy rządem pruskim i Stolicą Apostolską.

Wiadomo, że p. Windthorst obalił w komisji projekt kanclerski. Tenże proponował trzy linje: wschodnio-azjatycką, afrykańską i australską. Wskutek opozycji centrum i stronnictwa wolnomyślnego utrzymała się w komisji tylko linja wschodnio-azjatycka a i ta w ostatecznem głosowaniu nad całością projektu cofniętą została. Komisja wchodzi przeto do parlamentu z negacją na całej linji; słychać już wszakże, iż narodowo-liberalni posłowie zamierzają w pełnej izbie wskrzesić cały pierwotny wniosek rządowy. Linja wschodnio-azjatycka najmniej właśnie posiada wartości dla Niemiec, którzy Australję i Afrykę obrały przecież w ostatnich czasach za szczególną ofiarę handlowej i politycznej eksploatacji.

Rozprawy nad projektem parowcowym i z tego także względu budzą zajęcie kół politycznych, iż z rozpraw tych, toczących się na gruncie polityki kolonjalnej Niemiec, książę Bismark skorzysta, aby w ślad za lordem Granvillem wygłosić słowo pojednania z Anglją. Skoro lord Granville tak grzecznie i pokornie przeprosił, nie wypada przecież aby książę Bismark nie powiedział tyle nawet przed Europą, że mu to jest bardzo przyjemnie. Półurzędowa prasa berlińska wyraża żywe zadowolenie z przywrócenia poprawnych i zaufanych stosunków dyplomatycznych z Anglją, spodziewając się ztąd wyrównania pewnych sprzeczności w interesach kolonjalnej polityki obu państw. Czy ta harmonja da się utrzymać długo, o tem można mówić z pewnym sceptycyzmem. Wieku potrzeba, a nie roku lub dwóch, ażeby Anglja zapomniała urazy do Niemiec za taką „grzeszną” żądzę rozwielmożenia się na wszystkich morzach i lądach globu, kędy ona dotąd uważała się za właścicielkę nietkniętego monopolu.

W każdym razie jednak sporne kwestje Nowej Gwinei, zatoki Santa Lucia, wysp Fidżi i Samoa będą skutkiem obecnego zbliżenia się obu państw zgodnie i bez skandalu załatwione. Systemat księcia Bismarka, jak słusznie zauważyła *Républiqne française* z powodu londyńskiej podróży hr. Herberta, nie lubi opierać się na długich sojuszach, lecz na chwilowych, wypadkami bieżącemi wskazanych „zbliżeniach”. Kancierz niemiecki zdumiał świat szybkością swoich bez przerwy przekształcanych kombinacyj na politycznej szachownicy europejskiej. Anglja czyni roztropnie, przyjmując różczkę oliwną z dłoni księcia Bismarka, ale postąpiłaby nierozważnie, oddając się różowym złudzeniom. Trwałe porozumienie Anglji z Niemcami nie jest możliwem. Gabinet St. James pomimo długiego pasma rozczarowań ostatniej doby nie zwykł przypuszczać do „bankietu kolonjalnego” innych mocarstw. Książę Bismark zaś nie jest człowiekiem skłonnym do zadawalania się okruszynami z biesiadnego stołu.

Pomimo wymiany przyjacielskich wynurzeń pomiędzy p. Gladstonem i posłem londyńskim Rosji, p. Staalem, giełdy europejskie z niepokojone są żywo dalszym rozwojem sprawy centralno-azjatyckiej, która w każdym razie nie po różach potoczyć się zamierza. Ostatni raport Lumsdena, o którym doniosła nam dzisiaj depesza londyńska, mówi o „widocznym zamiarze” dalszego posunięcia się przednich straży rosyjskich ku Heratowi, a mianowicie, jak twierdzą w Londynie, chodzi o zajęcie przesmyku Rogat, stanowiącego „bramę Heratu”.

Gabinet włoski spoczywa obecnie na laurach. Dnia 6-go b. m. izba deputowanych przyjęła nareszcie po kilkomiesięcznych kłótliwych rozprawach 226 głosami przeciw 203 projekt umów, zawartych przez rząd z wielkiemi towarzystwami kolejowemi, które powierzają tym ostatnim eksploatację kolei żelaznych na półwyspie apenińskim.

Jenerał Graham udał się już do Suakimu, gdzie gromadzi się dziesięciotysięczny korpus anglików, zaopatrzony w 15,000 wielbłądów, 3,000 mułów, 1,000 koni, aparaty do destylowania wody i t. p. Jenerał Graham ma uwinąć się szybko z Osmanem Digmą i stanąć przez lato załogą w Sinkacie i Suakimie. W jesieni zabrzmi zaś okrzyk: hejże na

SZTUKA KUCHARSKA.

(Dokończenie.)

W perjodzie upadku państwa rzymskiego i w większej części wieków średnich, ciemność nieprzejrzana pokrywa sztuki wyzwolone. Karol Wielki, jak widać z kapitularzów, troskliwie wdawał się sam w sprawy stołowe. We sto lub dwieście lat później normandowie chełpili się smakiem swym i wykwintnością w tej mierze; ale odrodzenie sztuki kuchennej, równie jak nauk, winni jesteśmy włochom. Niepodobna z dokładnością oznaczyć epoki, w której zaczęli się oni zajmować pilnie tą sztuką; ale wiadomo, że dawali jej światłą opiekę panujący nad Florencją, i że Francja nauczyła się pierwszych zasad tej nauki od wykształconych mężów kuchennych, którzy Katarzynie de Medicis towarzyszyli do Paryża.

W dziełach Montaigne'a czytamy, jak wysoko włoscy kuchmistrze cenili swe powołanie, jak żywo czuli godność własną.

„W ich liczbie, powiada, widziałem jednego z tych artystów, którzy zostawali na usługach u kardynała Caraffy. Rozprawiał on ze mną o tej, że tak powiem, *science de gueule* z powagą i godnością, jakby o jakim przedmiocie teologicznym. Wykładał mi różne rodzaje apetytu: apetyt na czczo, apetyt po drugiem lub trzeciem daniu; środki zaspokojenia apetytu, a potem obudzenia go nanowo i rozdrażnienia; politykę sosów, naprzód w ogólności, a potem ze szczegółowym względem na przymioty i skutki każdej przyprawy z osobna; różnicę względną sałat, stosownie do pory roku: jaką sałatę dawać na ciepło, a jaką na zimno; nareszcie sposoby układania ich i ubierania, ażeby mile w oko wpadały. Potem przeszedł do porządku, w którym półmiski kolejno po sobie następować powinny, jako do przedmiotu ważnych i wzniosłych badań. To wszystko opowiedziane było wytwornemi i wyszukanemi słowy, jakie się używają, mówiąc o rzeczach największej wagi.”

Każdy z czytelników naszych dostrzeże, że jest tu żywy wizerunek dzisiejszych kucharzy francuskich, którzy przejęli od włochów nietylko pierwsze zasady sztuki, ale i tryb postępowania. Zresztą kuchnia włoska w owym wieku była bardzo niezdrowa, zarażona duchem korzennych przypraw i jak niebo od ziemi różna od tej, którą dziś nazywają „francuską”, a właściwiej nazwaćby ją można racjonalną i uczoną.

Słuszne są powody do mniemania, że około tegoż czasu sztuka kuchenna uczyniła niejaki postęp i w Anglji. Henryk VIII-my hojnie nagradzał ludzi, którzy dogadzali jego smakowi, a raz tak był zachwycony zapachem nowego puddingu, że wynalazcy podarował dobra. Za królowej Anny nie zbywało także na opiekunach i mecenasach tej sztuki.

Kuchnia włoska przyjęta była na dworach panujących i magnatów w Niemczech i w Polsce.

Zastanówmy się teraz historycznie nad naszą kuchnią domową. Sposób gotowania zmieniał się u nas niejednokrotnie. W najdawniejszych czasach była zapewne kuchnia narodowa słowiańska, która zależała na prostem gotowaniu i pieczeniu mięsa lub owoców. Za Piastów kuchnię tę zmienił nieco wpływ niemiecki; w początkach epoki jagiellońskiej nasiąknęło trochę smaku orjentalnego, a później szło wiele od włochów; nakoniec pod Wazami i Sobieskim wcisnęła się jak wszędzie i do kuchni francuzczyzna. Kuchni dawnej pańskiej największą cechą była obfitość w mięso, a zupy, czyli po staremu polewki, potrawy mączne, mleczne, warzywa i owoce, podrzędną w niej grały rolę; że bardzo rozmaicie i dobrze doprawiała ryby, że nie szczędziła najtęższego korzenia, lubiła szafran, a ocet uważała za eliksir smaku i życia ludzkiego.

Do czasów Sobieskiego nie było autora sztuki kulinarnej i wcześniejszych potraw nie znamy dokładnie, choć wiemy już, że Bolesław Chrobry wiele jadał zwierzyny, jak pisze Gallus. Wiemy także o uczcie Wierzynka i różnych królewskich godach. Pierwszy dopiero Stanisław Czerniecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości, a mimo ten urząd i kuchmistrz Aleksandra Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, wydał r. 1682-go w Krakowie u Schedlów „*Compendium ferculorum* albo Zebranie potraw”.

Ten pisarz znakomity, którego dzieło wielokrotnie przedrukowywano, do końca ostatniego wieku był domowym nauczycielem nadprababek i babek naszych, w szlachetnym kunszcie dysponowania lub gotowania obiadów. Polewki mięsne dawne były główne dwie, to jest rosół polski, a po staremu przed Sobieskim „kaszanat”, jeszcze dzisiaj w niektórych domach zwyczajny. Pod ten rosół dawano kaszę, kluski, groch i różne rzeczy, a szczególniej figatele, o których niżej powiemy. Drugą główną polewką był rosół węgierski: robiono go ze zwierzyny lub drobiazgu ze słoniną krajaną w talerzyki z masłem, pieprzem, imbierem, czosnkiem, pietruszką. Pod rosół węgierski dawano zawsze tylko grzanki z chlebem. Barszcz królewski był zupą postną; składał się z kwasu mącznego, ryby, kaszy tatarczanej i był doprawiony tylko kminem. Barczcz cytrynowy był mięsny i postny: to jest rosół doprawiano żółtkami jaj i cytrynami. Na zupy postne dawano polewki migdałowe, kaparowe, mleczne, cebulowe, grzybowe, z soczewicy i grochu.

Dzisiaj buljon na świeżo ciągnięty czy suchy jest pierwiastkiem albo podstawą kardynalną sosów, a przynajmniej w kuchni równie ważnym punktem, jak twierdzenie Pytagoresa w geometrji prostokreślnej; dawniej to miejsce zajmował tak zwany gąszcz. Gąszcz mięsny był wywarem rodzynków, marchwi, pietruszki i jabłek kwaśnych albo kwaśnego chleba; gąszcz postny ciągnięto z rodzynków lub fig gotowanych z winem i przebijanych przez sito; podlejszy gąszcz postny robiono z wywarów cebuli, z marchwią lub inną ogrodowizną.

Lubo wszelkie jadło nazywa się potrawą, przecież uczeni pod tym wyrazem w ściślejszem znaczeniu rozumieją jadło mięsne ze sosem, a po staropolsku ze saporem. Między potrawami w tem ściślejszem znaczeniu główniejszą była potrawa z miodownikiem: mięso większej zwierzyny moczono w occie dobrze osolonym; potem gotowano w occie z solą ale wodą zwolnionym, dodawano dopiero miodowniku tartego na tarce lub przebijanego przez sito, i na-

Chartum! Oby nie powtórzył się dramat świeżo odegrany, którego bohaterem był lord Wolseley.

Br. Z.

Józef Brandt.

Jeżeli najznakomitszym nawet cudzoziemskim krytykom przychodzi obecnie pisać o malarstwie monachijskiem, odróżniają oni doskonale wyraz *polnisches Bild* i umieją go scharakteryzować według odrębnych cech, zalet i usterek.

Taki bowiem polski obraz odrazu wpada w oko, pomiędzy tysiącami utworów malarskich na wystawach. Odrębny treścią, a może i obrobieniem, wybornie jednak bywa oceniany przez tych nawet, którzy kraj nasz ze słyszenia zaledwie znają. Nie jest to jeszcze może nowa szkoła, ale w każdym razie jest to już oddzielny rodzaj, który w malarstwie europejskiem uzyskał sobie prawo obywatelstwa.

Zasługa tej odrębności, tego przemożnego narzucenia się opinji krytyki europejskiej, tego wreszcie stawienia na widoku sztuki polskiej jako nowego żywiołu, z którym liczyć się trzeba i którego w żadnym razie lekceważyć nie można, należy się głównie Józefowi Brandtowi.

Brandt to bowiem dał podstawy owego *wyróżnienia*, które się w utworach jego najdosadniej charakteryzuje. Choć po za krajem, wybiera on do obrazów swoich temata czysto polskie, tak motywami jak i treścią ściśle z nami złączone. A nie odbiegł on w tym kierunku od głównych przedstawicieli poezji i sztuki u nas.

Łatwo się to wyjaśnia. Jest to więcej niż upodobanie, więcej niż miłość sztuki, jest to obowiązek. Mickiewicz, Słowacki, Matejko, Moniuszko wiedzieli co czynią. Wiedział także i Brandt.

Artysta brał głównie za przedmiot studjów swoich to co było najbliższe duszy jego. Widział jasno, jasno też odtwarzał. Z miłością zabierał się do pracy i tę miłość czuć w jego utworach. Takim tylko sposobem tworzy się wielkie dzieła.

Nic więc dziwnego, że młodzi garnęli się do niego i że wielu z dawniejszych jego uczniów zajmują dziś w malarstwie europejskiem pierwszorzędne stanowiska.

. . . .

Brandt znajduje się dziś w sile wieku.

Urodzony dnia 11-go lutego 1841-go r. w Szczebrzeszynie, w lubelskiem, z ojca Alfonsa doktora medycyny i matki Krystyny z Lesslów, pierwsze wykształcenie otrzymał w ówczesnym instytucie szlacheckim w Warszawie.

Po skończeniu tego instytutu wyruszył Brandt do szkoły centralnej do Paryża, gdzie miał się kształcić jako inżenier.

Ale od dzieciństwa kiełkował już w nim pociąg do malarstwa. Widocznie zamiłowanie w sztuce, a może i pierwsze porywy talentu odziedziczył on po matce, która lubowała się w malowaniu często udatnych pejzaży.

Poznanie Kossaka, bawiącego wówczas w Paryżu, rozwinęło w młodym artyście to wrodzone już usposobienie. Wbrew więc woli krewnych i opiekunów rzucił się on na drogę sztuki.

Pierwszymi mistrzami utalentowanego młodzieńca byli Kossak i Cognet.

Głównie może Kossak...

Kiedyś może postaramy się stawić na właściwem miejscu wysoką zasługę tego znakomitego artysty, którego słusznie uważać można za ojca nowożytnego malarstwa u nas.

Przyznają to Kossakowi wszyscy bezstronni lubownicy sztuki, wszyscy niemal malarze, którzy tak w kraju jak i w innych stolicach europejskich uczynili rozgłośnem imię polskiego artysty.

A Brandt przed innymi oddaje mu tę sprawiedliwość.

Stawia on go wysoko, ceni wielce oryginalny jego talent oraz wytknięcie nowych torów dla sztuki narodowej i nie waha się przy każdej sposobności przyznać szczerze ile Kossakowi zawdzięcza.

Przedewszystkiem wziął on od niego zamiłowanie do przedmiotów narodowej treści i barwność w odtwarzaniu szczegółów, które się składają na obraz uderzający oryginalnością, a zmuszający każdego, nie mającego nawet najmniejszego wyobrażenia o wzorach z których artysta czerpie, do oddania hołdu prawdzie wybijającej z tej harmonijnie ułożonej i przesiąkłej niekłamanem życiem całości.

Tak więc filjacja jest tu widoczna, od Kossaka do Brandta, od Brandta do całego zastępu młodych malarzy polskich.

. . . .

W r. 1862-im przeniósł się Brandt do Monachjum i aż do r. 1870-go był uczniem Franciszka Adama, słynnego monachijskiego batalisty, którego po wyniesieniu się już na wysokie stanowisko w sztuce pozostał szczerym i serdecznym przyjacielem.

Zaraz po pierwszem pojawieniu się wielkich kompozycyj Brandta muzea europejskie starały przyswoić je sobie.

Więc Drezno nabyło „Powrót z pod Wiednia", Berlin „Bitwę pod Martynowem", Wrocław „U studni", Królewiec „Powitanie stepu", Stuttgard „Utarczkę ze szwedami", Wiedeń „Przeprawę pod Koldyngą", Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie „Zaloty".

Inne prace Brandta rozproszone są u amatorów prywatnych w Europie i Ameryce. W kraju naszym jest ich niestety, najmniej, ledwie się ich bowiem kilka znajdzie.

„Odsiecz Wiednia" ofiarowała szlachta galicyjska arcyksiężnej Gizelli, jako ślubny podarunek.

Nie wymieniamy tu licznych medali, jakie Brandt otrzymał na wystawach, posiada on przytem ordery Franciszka Józefa (austrjacki) i św. Michała (bawarski).

Od r. 1878 jest także członkiem honorowym akademji sztuk pięknych w Berlinie i profesorem honorowym w Monachjum.

Z pomiędzy uczniów Brandta wymienić się godzi: Alfreda Wierusza Kowalskiego, Tadeusza Ajdukiewicza, Jana Chełmińskiego, Jana Rosena, Władysława Szernera, Bogdana Kleczyńskiego, Kędzierskiego, Artura Piławę-Łosia, Ronbanda (rosjanina), Roberta Assmusa (niemca) i wielu innych.

. . . .

Jeżeli brać miarę z wpływu, jaki wyższe talenta wywierają na młodych malarzy, to i pod tym względem palma pierwszeństwa niezaprzoczenie Brandtowi się należy.

Młodzi ludzie przybywający do Monachjum, tak jak i kształcący się już tam dawniej, znajdują w głośnej pracowni mistrza Józefa życzliwe serce, zbawienną radę i silną pomoc.

Brandt własną namową, a często i poparciem materjalnem sprowadzał z kraju do Monachjum wielu takich, którzy może byliby zmarnieli na miejscu, a pod jego okiem i przy ułatwieniach, jakie znakomite wzory artystyczne w stolicy sztuki niemieckiej nastręczają, wyszli w parę lat na światło i rozrosłszy się w dzielnych samoistnych artystów, stali się chlubą sztuki. Wobec obcych zaś Brandt zaszczytnie reprezentował sztukę naszą i narodowość.

Talentem swoim nikogo on nie przygniótł, a wpływem artystycznym nie zabił. Brandt jest realistą, ale na swój własny sposób. Każdy utwór umie on owiać poezją, oddać z rzadkim gustem i taktem artystycznym, a przedewszystkiem z właściwą jemu a nam drogą staropolską werwą i zamaszystością.

Wrażenie jego dzieł jest ożywiające. Działają one na nas jak pieśń rycerska, jak dumka kozacka, jak wrzask bisurmanów.... Bo też on czerpie treść do swoich utworów z dawnych śpiewów, z kroniki, z

---

reszcie wina, cukru, rodzynków, migdałów, pieprzu, szafranu, cynamonu, limonji.

Potrawa szara mogła być z większej zwierzyny albo z wszelkich domowych zwierząt, prócz wołu. Brano mięso, gąszcz, ocet, cukier, rodzynki, limonję, oliwki, pieprz, imbier, cynamon, sól i z tego wszystkiego sos ciągnięto.

Potrawa królewska była z cielęciny lub ptactwa, a robiła się tym sposobem, że odgotowane mięso doprawiano gąszczem, octem, cukrem, szafranem, pieprzem, cynamonem, wielkiemi i małemi rodzynkami, limonją.

Potrawa z juszycą czyli czarnina i potrawa z powidłami były takie jak i dzisiaj.

W potrawie rumiannej dawano cąbry zubrze, łosie, bawole, jelenie, daniele, sarnie albo wieprzowinę, skopowinę, gęsi, i t. d. Robiono je tym sposobem, że mięso moczono w occie solonym, potem gotowano w innym occie. Tymczasem ukrajano cebuli w talarki, pietruszki w kostkę, naprzód przesmażono, a za włożeniem mięsa dodano wina, cukru, rodzynków, oliwek i pieprzu.

Potrawa węgierska była z drobiu i cielęciny, z sosem ciągniętym z rosołu, pietruszki, cebuli, słoniny, octu, pieprzu, szafranu, cukru i rodzynków.

Limonata była także potrawa z cielęciny lub drobiu, której sos robiono z rosołu, masła, chleba tartego, limonji, szafranu, pieprzu, cukru, gałki i cynamonu.

Brazele była potrawa z wołowego mięsa, które moczono w occie, pieczono na ruszcie, potem doprawiano w rynce z łojem, rosołem, octem, pieprzem imbierem i gałką.

Miskolancja składała się z kapłonów, cielęciny i innych mięs, które pieczono, a potem smażono w rynce z jabłkami, grzybowym sokiem, cebulą, pietruszką, masłem, pieprzem i gałką.

Trudno przechodzić wszystkie sposoby doprawiania mięsa z sosem; byłaby to nudna zabawa sto ich wyliczać, a wreszcie przez kombinacje pierwiastków kuchennych dawały się one już przed kilkuset laty na tysiące rozmnażać. Należy tylko wspomnieć o „kontuzie". Była to potrawa głównie dla chorych. Francuzi dzisiejsi nazywają ją *purée* (przecierka), a robi się z kurcząt gotowanych na miazgę i tartych przez sito.

Z potraw rybnych pierwsze miejsce trzyma łosoś żółto po królewsku: między doprawami przy nim głównie paradowały ocet, wino, szafran, pieprz i cynamon. Ryby szaro w maćkowej jusze: po odwarzeniu dzwonka wprawiano w gąszcz z octem winnym, oliwą, oliwkami, limonją, rodzynkami małemi, pieprzem, imbierem, cukrem, cynamonem a nakoniec dosypywano grzanek w kostkę. Szczupak po węgiersku prawie tymże sposobem się gotował, tylko że go obsypywano grzankami krajanemi w kostkę. Niepospolitemi potrawami rybnemi, które weszły w modę za Sobieskiego, nazywa Czerniecki cztery: 1) Potaż rybny, to jest ryba nadziana siekaniną z wątróbek smażoną z mąką w oliwie, a dana z sosem z grzybowego soku i grzankami. 2) Karp z spinakiem i makaronem włoskim był doprawiany winem, cukrem, pieprzem i cynamonem. 3) Karp bez kości, to jest sama skóra karpia, wytkana farszem, smażona a potem wprawiana w ocet z limonją, cukrem, cynamonem i pieprzem. 4) Karp z juszycą, to jest czarno gotowany z krwią rybią w winie, z cukrem, pieprzem i różnemi korzeniami.

Jak jadło pod rosoły i polewki, jako okładka potraw ze saporem i nareszcie jako potrawa oddzielna, sławne były już wspomniane „figatele". Znane one są i dzisiaj u kucharzy pod imieniem „buletów" czyli „pulpetów", bo trudno wyrozumieć prawdziwe nazwisko, a są to kulki z tłuszczu, chleba i jaj z pietruszką, które często pod rosołami spotykać się dają.

Do potraw mącznych należały głównie: grzybek, naleśniki i „bianka" czyli teraźniejszy melszpejs z tatarczanej mąki. Pasztety słynęły francuskie, niemieckie i angielskie; galarety i blamasy były równie używane jak i teraz: ciasta miano francuskie, angielskie, włoskie, rakuskie i bielskie.

Wielkiej wagi między łakotkami był „arkas". Nasz sekretarz jego królewskiej mości i kuchmistrz p. Lubomirskiego taki daje na niego sposób:

„Mleka weźmij słodkiego ile chcesz, wstaw w pięknem naczyniu, włóż cukru, a gdy zwierać będzie, wyciśnij cytrynę albo winnego octu łyżkę wlej, a gdy się zewre, lej w koszyki na to zgotowane, żeby materja grubsza zostawała, a subtelna wyciekła, a polawszy talerze wódką różaną, wyłóż z koszyczka na talerz, a pocukrowawszy, daj; możesz też szafranu do mleka przydać, jeśli chcesz."

Dowcipem było kucharskim dać na stół kapłona całkowicie w butli szklannej, a robiono to tym sposobem: skórę kapłonią wpuszczano w otwór i przez jedyny otwór przy kolanie napełniono je żółtkami rozbitemi w mleku; otwór skóry zawiązywano, butel stawiano we war dla ugotowania i stwardnienia.

Drugi dowcip czyli sekret była ryba całkowita, w jednej części gotowana, w drugiej smażona, a w trzeciej pieczona; robiono to na rożnie, ogon obwiązywano serwetą i polewano octem, środek ryby smarowano masłem i posypywano mąką, a głowę tylko smarowano.

Królowie i wielcy panowie chowali kuchmistrzów, który to urząd zamienił się następnie w godność honorową. Do kuchmistrza należało bankiety urządzać, a trzymał się każdy zasady: że lepiej mieć za talar szkody, niż za pół grosza wstydu. Na obiad proszony na pięćdziesiąt osób dawano po dwanaście potraw i na każde dwanaście osób oddzielny półmisek; na obiad większej liczby jak 50 osób dawano 25 potraw.

Ponieważ jedzenie długą miałoby kolej, przeto niektóre potrawy podawano razem, a w XVIII-ym wieku dzielono obiady na zastawiania, to jest zastawiano po pięć lub sześć potraw na stołach, które miały pod nogami kółka i te stoły przed jedzących suwano; ztąd późniejsi pisarze kuchenni, którzy się tylko na tłumaczeniach, a zatem obcych potrawach ograniczali, zawsze obiady dzielą na zastawiania.

Za Stanisława Augusta, który zwykł był trzymać kucharza francuskiego, a niezmiernie lubił baranią pieczeń, kuchnia oddaliła się od cech narodowych; weszło wiele nowych potraw, a między innemi, jak pisze Vautrain, zaczęto sandacza gotować na inny sposób. Za tego króla kuchnia uczyniła postęp oczywisty; może się do tego przyczyniły sławne czwartkowe obiady, ale czy za wpływem uczonych, czy bez nich, dość że wyrugowano ze stołów szafran, a znacznie osłabiono wpływ octu, pieprzu, cynamonu, limonji, goździków, imbieru i gałki.

M. Poh.

pamiętnika polskiego żołnierza, z ballady lub sonetu Mickiewicza, z gawędy Pola, wreszcie z naszych pól i lasów, z nieznanej jakiejś drogi wiejskiej, z polowania, ze wspomnień, które już dawno w niewyraźną tradycję miejscową przeszły....

Konia zna on i maluje jak niewielu artystów uczynićby to potrafiło. Realizm swój odczuwa rodzinnym a świetnym jak złoto kolorytem. Jego obraz z pomiędzy wielu innych wyróżnia się, świeci, wpada w oko i karmi je osobliwym czarem.

A obrazów tych stworzył Brandt około 120, nie licząc mnogich szkiców, akwarel, gwaszów etc.

. . . .

Takiego to człowieka, takiego artysty, jubileusz 25-letni pragną uczcić towarzysze jego i współkoledzy w sztuce.

Spodziewać się należy, że uroczystość ta odbywająca się na obczyźnie, w ścisłem kółku artystycznem znajdzie echo w całym naszym kraju, który oddawna nauczył się cenić znakomitego malarza, jako jedną z najszacowniejszych ozdób artystycznego swojego wieńca. *K. W.*

Z Krakowa.

Kraków d. 9-go marca.

Przesyłam wam sprawozdanie z dwóch walnych zgromadzeń: „Koła artystyczno-literackiego" i „Towarzystwa tatrzańskiego".

Pierwsze z tych zgromadzeń odbyło się w piątek pod prezydencją Juljusza Kossaka. Członków obecnych było 84—liczba niewidziana dotychczas na walnych zgromadzeniach „Koła".

Zgromadzenie zwołane zostało na żądanie 54 członków—na porządku dziennym stała sprawa pomnika Mickiewicza. Nie potrzebuję dodawać, iż wyrok *jury* był powodem tego nadzwyczajnego ogólnego posiedzenia członków Koła.

Po przemówieniu prezesa Kossaka zabierali głos pp. Pawlikowski, W. Boroński, Benedyktowicz, Bartoszewicz, Abramowicz, Bałucki, Jan Grzegorzewski, dr Warszauer, T. Romanowicz, W. Gadowski, A. Piotrowski i t. d.

Treść tych przemówień obracała się obołο oznaczenia stanowiska, jakie w tej sprawie konkursu Kołu, jako instytucji artystyczno-literackiej, zająć wypada.

Wśród poważnej dyskusji stawiano rozliczne umiarkowane żądania, aby sprawy zbytnią porywczością nie popsuć. Najskrajniejszym był wniosek młodego adwokata dra Lesława Borońskiego, dążący do zwołania wiecu obywatelskiego. Wniosek ten, gorąco wypowiedziany i energicznie umotywowany, liczne wywołał oklaski, po przemówieniu jednak sekretarza Koła, K. Bartoszewicza, który silny nacisk położył na obowiązek Koła wyrażenia swojej własnej opinji, bez uciekania się do środków przekraczających kompetencję Koła—został przez wnioskodawcę cofnięty.

Rezultatem długiej, ożywionej, a jednak przedmiotowej i poważnej dyskusji było przyjęcie wniosków p. K. Bartoszewicza, uzupełnionych paru poprawkami.

Wnioski te już podaliśmy w streszczeniu.

Do zredagowania opinji i przesłania jej komitetowi i dziennikom wybrani zostali: pp. Michał Bałucki, Ludomir Benedyktowicz, K. Bartoszewicz, Juljusz Kossak prezes koła, prof. Löffler członek akademji sztuk pięknych w Wiedniu, oraz jako architekt p. Janusz Niedziałkowski dyrektor budownictwa w Krakowie.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa tatrzańskiego odbyło się wczoraj (w niedzielę) w sali muzeum techniczno-przemysłowego. Niebywała również liczba członków przybyła na obrady. Powodem tego była wniesiona przez wydział propozycja zmiany statutów Towarzystwa, uwzględniająca życzenia członków przebywających podczas lata w Zakopanem.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes Towarzystwa, adwokat krajowy dr Władysław Markiewicz.

Po odczytaniu protokułu i przemowie przewodniczącego mianowano jednogłośnie członkiem honorowym Towarzystwa hr. Mieczysława Reja, który listem pełnym serdeczności podziękował za dotychczasowe zaufanie, jakiem go Towarzystwo przez długie lata obdarzało, wybierając go zawsze swoim prezesem. Obecnie hr. Rej godności tej żadną miarą przyjąć nie może i stanowczo prosi o uwolnienie.

Sprawozdanie wydziału przyjęto do wiadomości, poczem udzielono absolutorjum z przedłożonych rachunków.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa, pięciu członków wydziału i komisji kontrolującej, a to podług kartek rozdawanych przez członków wydziału. Prezesem został wybrany ks. Eustachy Sanguszko, który, o ile mi wiadomo, nigdy nie zajmował się Towarzystwem i na walnem zgromadzeniu był nieobecny. Jeżeli się dowiem, jakie zasługi go wyniosły na to stanowisko, nie omieszkam donieść. Do wydziału weszło dwóch profesorów: pp. Kasparek i Wierzbicki, dwóch hrabiów: Rej i Mieroszowski, oraz budowniczy p. Opid, autor projektu sprowadzenia wody do Krakowa z Zakopanego.

Nad budżetem dość długie były rozprawy. Wzięli w nich udział pp.: dr Machalski, dr Szajnocha, Turkawski (delegat oddziału lwowskiego), Mrażek, Geisler i t. d. P. Turkawski żądał większego urozmaicenia „Pamiętnika" i lepszych rysunków. Dr Machalski wykazywał rozmaite niedostatki w urządzeniach w Zakopanem. Dr Szajnocha pytał się o ile postępuje sprawa wydawnictwa mapy Tatr, na co p. sekretarz Swierz odpowiedział, iż „pomału zbiera się nazwy miejscowości."

Z kolei zezwolono na utworzenie nowego oddziału Towarzystwa z siedzibą w Szczawnicy.

Mniej wyczerpującą dyskusję, niżby należało, rozwinięto nad głównym punktem obrad, a mianowicie nad wnioskiem wydziału w sprawie zmiany statutu, projektujący między innemi oprócz zwykłych zebrań dorocznych w Krakowie, takież zgromadzenia w Zakopanem.

Referentem sprawy był dr Kasparek, którego słowa snać nie przekonały członków, kiedy oprócz dwóch mówców wszyscy wystąpili przeciw projektowi.

Najdłuższą i najwięcej wyczerpującą była mowa opozycyjna p. M. Pawlikowskiego. Mówca, oddając zupełne uznanie zasługom kilku wybitnych osobistości pragnących zmiany statutu, nie uważał, aby wymagania grzeczności obowiązywały tak daleko, aby dla nich narażać Towarzystwo na niepotrzebne próby. Dwa walne zgromadzenia, każde z innych członków złożone, mogłyby stanąć z sobą w sprzeczności. Goście zakopańscy zmieniają się corocznie, nie mogą przeto znać dokładnie potrzeb i stosunków Towarzystwa. Nie przeczą oni całkiem, iż informowaliby się dopiero od członków krakowskich—jakiż więc cel byłby walnych zgromadzeń w Zakopanem?

Inni mówcy podnosili niepraktyczność projektu, trudność zebrania członków wydziału na walne zgromadzenie w Zakopanem—zgadzali się tylko na oddanie funduszów przeznaczonych na cele miejscowe zakopańskie do rozporządzenia gości przyjeżdżających na letnie miesiące.

Ale i te ustępstwa z powodu spóźnionej pory nie zostałyby uchwalone. Znużeni członkowie żądali zamknięcia dyskusji i wszystkiemi głosami przeciw sześciu odrzucili wnioski wydziału, który tego jednak za votum nieufności dla siebie nie poczytał.

Na zakończenie kilka wiadomostek „konkursowych".

Umiarkowana prawica cofa się nieco. W protokule *jury* nie ma być nawet użytem wyrażenie: „poleca się pomnik do wykonania". Dlaczegóż więc robiło się zmiany w projekcie i dlaczego wybrano komisję nadzorującą budowę pomnika?

Skrajni „dykasowcy" troskliwie dopytują się na wystawie, który to projekt Dykasa i urzędowo nim się zachwycają. Nazywają protesty warcholstwem, stawianie pomnika więcej mówiącego rzeczą niepolityczną. Bodaj czy to ostatnie zdanie nie tłumaczy najlepiej całej sprawy.

Przybyły z Wiednia rzeźbiarz L. opowiada rozmowę swoją z Zumbuschem. Ma on twierdzić, że widząc ogólne życzenie wynagrodzenia Dykasa, jako cudzoziemiec, nie opierał się z grzeczności. Polecił jednak panu L. przedstawić członkom *jury*, aby pomnik wykonywano i odlewano w Krakowie z wielką uwagą na wykonanie, gdyż według jego zdania, nagrodzony nie jest w stanie wykonać swojego projektu bez błędów.

Pisma warszawskie opierają się w swoich zarzutach na jakimś telegramie, według którego projekt Dykasa był już przykryty, a później dopiero go odsłoniono. O ile wiem, tak nie było i tego też wam nie donosiłem. Warto sprostować tę błędną pogłoskę.

K. B.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Now.* donoszą, iż radzie uniwersytetu warszawskiego pozwolono niedawno zmienić § 1 przepisów o wyznaczaniu studentom medali, nagród, stypendjów i jednorazowych zapomóg w następujący sposób: na początku każdego roku, niepóźniej jak 15-go stycznia, fakultety wybierają temata do rozpraw na medale. Studenci mają być zawiadamiani o tych tematach przez piśmienne ogłoszenia z podpisem dziekanów. Rozprawy powinny być przedstawione najpóźniej do dnia 15-go stycznia następnego roku, t. j. w przeciągu roku. Każda rozprawa winna być oznaczoną epigrafem, również jak i koperta zapieczętowana, mieszcząca wewnątrz imię i nazwisko autora, oznaczenie fakultetu i kursu.

= Niezależnie od założenia banku państwowego ziemskiego dla uprzystępnienia kredytu obywatelom ziemskim, ministerjum finansów uznało, jak donoszą *St. Pet. wied.*, za konieczne zaprowadzić w działającej obecnie normalnej ustawie o bankach akcyjnych ziemskich zmiany i uzupełnienia, na zasadzie wskazówek praktyki i w celu ułatwienia korzystania z kredytu w tych instytucjach.

= W gubernji warszawskiej istniało w r. z. 117 kas pożyczkowo-oszczędnościowych, mających kapitału obrotowego ogółem 570,214 rs. 81 kop. W ogólnej liczbie kas było 43 rządowych, 31 gminnych a 43 powstało z dochodów otrzymanych przez dawniejsze kasy. W roku 1883-im znajdowało się we wszystkich tych kasach 418,834 rs. 99 kop. kapitałów prywatnych. Obrót pożyczek dochodził do 2,169,679 rs. 72½ kop.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadomił o wprowadzeniu w wykonanie taryfy specjalnej na przewóz transportów zbożowych w pełnych wagonach ze stacyj kolei kursko-charkowsko-azowskiej do stacyj kolei nadwiślańskiej, terespolskiej, wiedeńskiej i bydgoskiej przez Kursk, Kijów i Kowel, albo Kursk, Kijów i Brześć.

= Kupony z pierwszego półrocza roku 1875-go od listów zastawnych 5-procentowych serji pierwszej z roku 1869-go wymieniane będą w kasie Towarzystwa kredytowego ziemskiego do dnia 22-go czerwca r. b., poczem utracą wartość.

= Pojutrze odbędzie się w Petersburgu losowanie 5-procentowej pożyczki premjowej rosyjskiej z roku 1866-go.

= Na Krakowskiem Przedmieściu, na Mazowieckiej i na Pańskiej przystąpiono do naprawy bruku, na Podwalu zaś do reparacji kanału.

= Niedoszłe do skutku w dniu onegdajszym ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu odłożone zostało do dnia 1-go kwietnia. Ponowne to zebranie będzie prawomocnem bez względu na liczbę obecnych członków. Karty wejścia wydawane będą od dnia 15-go b. m.

= Obowiązki ordynatora w szpitalu Dzieciątka Jezus po drze Sommerze, który tymczasowo zamianowany został lekarzem naczelnym szpitala zapasowego na Woli, objął zastępczo dr Sierpiński.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim występ panny Pospiszilówny w „Fauście" Goethego.

Rolę Mefista odtworzy po raz pierwszy na scenie warszawskiej p. Ładnowski.

Jutro ostatni wielki koncert Zofji Menter-Popper.

* W teatrze Rozmaitości odegrane zostaną dzisiaj: „Prelegent", „Jestem zabójcą" i „Kwiat z Tlemcenu".

Dla teatromanów biesiada!

Żółkowski po półtorarocznej przerwie odtworzy znowu najpyszniejszą ale też i najmozolniejszą rolę swą w „Jestem zabójcą".

Długo Żółkowski namyślał się nad tem, czy siły jego fizyczne udźwigną dziś jeszcze potężne brzemię tej roli.

Nareszcie odważył się i — z pewnością zwycięży!

Jutro „Dora".

* W teatrze Małym dzisiaj po raz piąty „Giroflé-Girofla"; jutro — naturalnie nieoceniona „Kamionka".

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęły się przy udziale p. Pospiszilówny próby z „Frou-Frou".

W sztuce tej grać będą też po raz pierwszy p. Lüdowa rolę baronowej i p. Lebrunowa rolę Ludwiki.

Obsada innych ról pozostała niezmienioną.

P. Brigard odtworzy jak dawniej — Żółkowski.

* Zapowiedziana na jutro „Carmen" wskutek koncertu p. Menter zostaje odłożoną do soboty.

Naznaczona na dzień ten „Marta" odśpiewaną będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

* W teatrze Małym odbywają się próby z komedji „Płomienista", mającej ukazać się pierwszy raz w nadchodzącą sobotę.

* Zjeżdżająca w przyszłym tygodniu do naszego miasta p. Marta Remmert, węgierka, jest niepoślednim zjawiskiem w artystycznym świecie.

Uczennica T. Kullacka, Rubinsteina, Tausiga, a w ostatnich czasach Liszta, zdobyła już sobie niemały rozgłos w Niemczech, gdzie krytyka jednogłośnie porównywa ją z pierwszymi mistrzami fortepianu.

Gra jej zaleca się przedewszystkiem szaloną werwą, biegłością i uczuciem.

* Znany profesor śpiewu, Lamperti, znów przeniósł się z Brukselli do Drezna, gdzie z dniem 1-ym b. m. otworzył szkołę śpiewu solowego.

= Z teatrzyku dobroczynności.

W piątek, dnia 13-go b. m., o godzinie 7½ odbędzie się w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności teatr amatorski, z współudziałem Wł. Szymanowskiego.

Odegrane być mają trzy jednoaktówki: „Pod strychem", „Deszcz i pogoda" oraz pomyłka".

= Z komitetu wystawy.

Na wczorajszem zebraniu komitetu ogólnego wy

stawy, jakie odbyło się pod przewodnictwem prezesa komitetu, roztrząsano sprawy następujące.

Delegacje przemysłowa i budowlana zawiadomiły komitet, że wszelkie przygotowania do budowy pawilonów i urządzenia działów przemysłu wielkiego i drobnego już są ukończone i że sama budowa rozpocząć się może za kilka tygodni.

Kwestję urządzenia konkursów rolniczych, t. j. prób praktycznych z machinami i narzędziami rolniczemi, komitet odesłał do decyzji delegacji rolnej.

Sprawę pomieszczenia osobnego działów pszczelnictwa i leśnictwa postanowiono rozstrzygnąć na posiedzeniu kwietniowem po zbadaniu jej przez delegacje specjalne.

Na wniosek delegacji przemysłowej komitet zatwierdził listę sędziów dla działu przemysłowego i instrukcję ogólną dla sędziów wszystkich działów wystawy.

Omawiano również sprawę działu ogrodniczego, który, jak dotąd, nie posiada wcale wystawców, gdyż oprócz czterech ogrodników z prowincji, z Warszawy nikt deklaracji nie nadesłał.

Ażeby więc umożliwić przyjęcie udziału i miejscowym ogrodnikom, komitet postanowił przedłużyć termin przyjmowania deklaracyj do dnia 1-go kwietnia.

W końcu posiedzenia uchylono podanie właścicieli browarów i dystylarni, dotyczące sprzedaży detalicznej piwa i wódek na placu wystawy.

Na temże zgromadzeniu panu Kazimierzowi Sulistrowskiemu przyznano koncesję wydania katalogu wystawy, w miesiącu czerwcu odbyć się mającej, z prawem umieszczania ogłoszeń, reklam i ankiet.

Nadto p. Sulistrowski uzyskał przywilej wzniesienia kiosku na placu wystawy do sprzedaży pism, tudzież naklejania ogłoszeń na parkanach wewnątrz tegoż terytorjum.

P. Sulistrowski, b. student uniwersytetu w Moskwie, znany z licznych usług oddanych bezinteresownie ogółowi, ostatecznie kontroler Towarzystwa wioślarskiego, przedstawia zupełną rękojmię, że wydawnictwo, o którem mowa, prowadzonem będzie umiejętnie i racjonalnie.

= Na wystawę.

Obowiązki przedstawicieli komitetu warszawskiej wystawy rolniczo-przemysłowej przyjęli dla Łodzi, Zgierza i Pabjanic pp. E. Herbst i R. Neumann, zamieszkali w Łodzi.

Rozesłali oni do tamecznych fabrykantów i przemysłowców okólnik, zapraszający ich do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w wystawie.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze, od czasu rozesłania szematów, posiedzenie delegacji drobnego przemysłu wiejskiego.

Z krótkiego wyciągu sprawozdawczego okazuje się, iż na 781 egzemplarzy kwestjonarjusza, wysłanych do 85-iu powiatów w kraju naszym, nadeszło dotąd zaledwie 88 odpowiedzi, zawierających materjały dopiero dla 53-ch powiatów.

Bez odpowiedzi pozostaje jeszcze 32 powiatów, mianowicie: radzymiński, górnokalwaryjski, grójecki, sochaczewski, kaliski, słupecki, koniński, brzeziński, rawski, łódzki, kozienicki, sandomierski, koński, jędrzejowski, lubelski, lubartowski, janowski, biłgorajski, hrubieszowski, siedlecki, bialski, radzymiński, łukowski, lipnowski, rypiński, sierpecki, przasnyski, makowski, kolneński, szczuczyński, kalwaryjski i wołkowyski.

Delegacja więc zajęła się przedewszystkiem obmyśleniem sposobów dokompletowania materjałów.

W tym celu postanowiono wydrukować jeszcze 300 egzempl. kwestjonarjusza i rozesłać je do powiatów, dla których albo wcale nie ma danych statystyczno-informacyjnych, albo też są niewystarczające.

Jednocześnie uchwalono prosić władze gubernjalne o dostarczenie statystyki urzędowej.

W końcu wreszcie, celem powiększenia składu delegacji, zaproszono do udziału w jej pracy pp. Hannibala Roztropowicza, Karola hr. Jezierskiego, rad. Tow. kred. ziem. Majera, rad. Tow. kred. ziem. Garczyńskiego i J. J. Boguckiego.

W ten sposób delegacja liczy obecnie 16 tu członków.

= Pogrzeb.

Dziś przy udziale niezliczonych tłumów odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Katarzyny Wernerowej.

Zmarła urodzona w początkach bieżącego wieku była żywą tradycją minionych czasów.

Wysokie cnoty domowe i prawdziwie zacne wychowanie licznej rodziny są wymownym dowodem jej wartości.

Na pogrzeb wystąpiły instytucja Towarzystwa dobroczynności, oraz mnóstwo ubogich, których nieboszczka wspierała.

Orszakowi przewodniczył ks. Seroczyński, oraz liczne duchowieństwo.

Kościół świętokrzyski nie mógł pomieścić modlących się na nabożeństwie żałobnem.

= Na kamień grobowy.

Powziętą została myśl położenia skromnego kamienia grobowego na mogile Filipa Sulimierskiego, zbiorowemi siłami.

„Koszt będzie bardzo niewielki—pisze do nas inicjator tej myśli, jeden z licznych przyjaciół zmarłego—nikt nie potrzebuje sypać rublami; złotówki i grosze wystarczą, byleby tylko złożyli ci wszyscy, co byli zwolennikami jego działalności, prawego postępowania i pracy literackiej."

Nie wątpimy, że takich znajdzie się wielu i że koszta potrzebne prędko się zbiorą.

= Roboty wiosenne.

W ogrodzie Saskim przystąpiono już do porządkowania trawników i klombów.

W dniu dzisiejszym rozebrano budynek postawiony przy stawie na czas trwania ślizgawki.

= Nareszcie.

Corocznie prawie przychodziło nam zaznaczać smutne następstwa zaniedbania w urządzaniu łazienek letnich na Wiśle.

Otóż w tym roku będą urządzone łazienki z wielkim komfortem i udogodnieniami przewozowemi.

Przedsiębiorca poświęca na ten cel kapitał kilkudziesięciu tysięcy rs.

Roboty rozpoczną się zaraz w pierwszych dniach kwietnia.

= Ostrzeżenie.

Na wielu studniach, których woda zbadaną została chemicznie i uznaną za szkodliwą do picia i gotowania, pomieszczono napisy: „Woda niezdatna do użycia wewnętrznego".

Ostrzeżenie to jednak, ze względu na niedostateczną ilość studzien i wodociągów, szczególniej na dalszych ulicach, nie może być ściśle zachowywane.

Ta zatem tylko zachodzi obecnie różnica, iż mieszkańcy, którzy dotychczas nieświadomie szkodzili swemu zdrowiu przez używanie za napój wody niezdrowej, zmuszeni są obecnie czynić to ze świadomością.

= Półpoście.

Dziś upływa połowa wielkiego postu.

Tradycja dawnego zwyczaju rozbijania w ten dzień garnków z popiołem jeszcze się zachowała.

Byliśmy świadkami na Marszałkowskiej jak kilkunastoletni wyrostek rzucił pod nogi przechodzącej damy skorupę z popiołem.

Popiół ten powalał ubranie i dostał się do oczu i dama głośno się oburzała.

Tymczasem sprawca tego zmykał szybko, wołając:

— Półpoście, mościa pani, półpoście!

= Wędrówka balonika.

W ubiegłą sobotę dzieci państwa W. z podwórza domu pod nrem 14-ym na Hożej wypuściły balonik większych rozmiarów.

Do baloniku był przyczepiony liścik, pisany na lekkiej materji, z prośbą aby znalazca zawiadomił o losie baloniku.

Jakoż w dniu wczorajszym p. W. otrzymał list ze wsi Biernacice pod Łowiczem.

Właściciel folwarku, p. G., zawiadamia, że balonik zawisnął na drzewie w ogrodzie i ztąd został zdjęty.

W każdym razie przebył przestrzeń kilkunastu mil, licząc w prostym kierunku.

= Zaprzeczenie.

Podana wczoraj pogłoska o zamierzonej sprzedaży zbiorów po b. p. Danielu Lesserze okazuje się bezpodstawną.

Otrzymaliśmy od jednego z członków rodziny stanowcze zapewnienie, że zamiar sprzedania zbiorów ani w kraju ani za granicą nie istnieje.

= Wyjaśnienie.

Relacja nasza o pożarze przy ulicy Wspólnej, podana w nrze 58 ym, wymaga pewnego wyjaśnienia.

Faktem jest, jak podaliśmy w sprawozdaniu, że najpierwszy oddział straży przybył prawie w pół godziny po wybuchu ognia, rzeczą jest jednak naturalną, że dopóki ogień szerzył się wewnątrz budynku, nie wychodząc na dach, nie mógł być dostrzeżonym z wieży, a nikt z mieszkańców lub sąsiadów nie pośpieszył zawiadomić straży.

Z tej przyczyny jedynie wynikło opóźnienie ratunku, któremu straż ogniowa najzupełniej nie jest winną.

Nadmienić przytem wypada, że lokatorowie oficyny w posesji sąsiedniej nr 17-ty nie utracili w ogniu swoich ruchomości, gdyż te zostały zawczasu wyniesione z mieszkań i tylko częściowym uszkodzeniom uledz mogły.

= Mniemana kradzież.

W dniu wczorajszym zaalarmowano zarząd kolei nadwiślańskiej pogłoską o kradzieży towaru z wagonu podczas biegu pociągu na kolei obwodowej.

Pogłoska ta była jednak bezpodstawną, gdyż żadnej kradzieży nie było.

Cała rzecz ograniczyła się na wypadkowem oderwaniu plomby u jednego z wagonów naładowanych towarem.

= Skutki wiatru.

W dniu wczorajszym podczas pogody iście marcowej według przysłowia: „w marcu jak w garncu", kilkakrotnie zrywał się silny wiatr.

Na Solcu wyrwał on otwarty lufcik, który spadł na głowę Katarzyny R., a ta uległa bolesnym pokaleczeniom.

W alejach Jerozolimskich spadła dachówka i zraniła dość ciężko w głowę pana W.

= Skutki figlów.

Terminator szewcki, kilkunastoletni wyrostek Zygmunt D., wskoczył na ulicy Złotej na tylną oś przejeżdżającej dorożki.

Zeskakując następnie, upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ zwichnięciu prawej ręki oraz silnemu rozbiciu głowy o kamień.

Broczącego krwią malca odprowadzono do domu.

= Przy kolacji.

Zamieszkała na ulicy Śliskiej 60-letnia staruszka pani P., jedząc przy herbacie rybę, zadławiła się ością.

Gdy nie pomogły domowe środki, zawezwano lekarza i ten wprawdzie wydobył ość, jednakże oświadczył, że życiu staruszki zagraża poważne niebezpieczeństwo.

= Smutny wypadek.

W dniu onegdajszym dwuletnia dziewczynka państwa R., zostawiona pod opieką piastunki, połknęła szpilkę z dużym łebkiem.

Wezwano natychmiast pomocy, lecz do wczorajszego wieczoru szpilka nie została wyjętą i życiu biednego dziecka grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Panna M., zamieszkała na ulicy Widok, zażyła sporą ilość łebków od zapałek, w celu pozbawienia się życia.

Dzięki jednak wczesnej i energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Powodem targnięcia się na życie było niesłuszne podejrzenie panny M. o przywłaszczenie sobie kawałka materji z pracowni konfekcyj damskich i jednocześnie wymówienie jej miejsca.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały na Pradze w domu nr 274 Hersz M., zmarł nagle w miejscu ustępowem.

Zwłoki denata zostały zabezpieczone celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= **Wypadki.** — Na Pięknej spadł z wozu odłam węgla kamiennego i zranił w głowę 8-letniego Filipa N., syna stróża.—Na Pradze Onufry Z. poprawiając uprząż na koniach, uderzony został kopytem w brzuch tak silnie, iż stracił przytomność.

ZE ŚWIATA.

× **Czytelnia akademicka w Krakowie** otrzymała z ramienia senatu akademickiego kuratora. Jest nim rektor obecny i poseł na sejm dr Łucjan Rydel. Akademicy zamierzają podobno dobrowolnie rozwiązać czytelnię.

× **Dwie odezwy** w sprawie pomnika Mickiewicza zamieszcza *Reforma*. Jedna z nich pochodzi od uczniów krakowskiej szkoły sztuk pięknych, przemawiających ponownie w tej sprawie, druga podpisana przez redaktorów L. Jenikego, Wł. Maleszewskiego, Kazimierza Zalewskiego, Marjana Gawalewicza, Jana Jeleńskiego, J. N. Gregorowicza i Adama Wiślickiego protestuje przeciw wyrokowi *jury* i żąda nietykalności sum złożonych przez pisma warszawskie na ręce komitetu pomnikowego.

× **W sprawie pomnika Mickiewicza** zabiera głos w oddzielnym artykule *Gaz. nar.*, dając nienagrodzonym artystom zbawienną radę. „Oto—powiada—dokażcie po prostu tego, aby p. Dykas otrzymał palmę i nagrodę *w zasadzie*, ale *w praktyce* aby przyjęto który z waszych projektów... do wykonania!" Takiej radzie tylko przyklasnąć możemy.

× **Komitet pomnika Mickiewicza** zdecydował się—jak zapewnia *Dziennik polski*— rozpisać ponowny konkurs, do którego ma być dopuszczonych 8-iu artystów, twórców najlepszych z wystawionych modeli.

× **Nagrodzone listami pochwalnemi projekta** na pomnik Mickiewicza, są dziełem następujących artystów: „Z pod jego dębu"—Cyprjan Godebski, z Paryża; „Homer"—T. Wiśniowiecki, ze Lwowa; „Nadwiślanin"—Feliks Mikulski, ze Lwowa; „Sursum corda"—Lewandowski, z Wiednia; „Myśli moje, gwiazdy moje"—Pius Weloński, z Rzymu; „I ten szczęśliwy kto..."—Teodor Rygier, z Florencji.

× **Wystawa dzieł sztuki** na dochód wdowy po b. p. H. Redlichu otwartą została we Lwowie dnia 10-go b. m.

× **O termomikrofonie** Ochorowicza zamieszcza artykuł sprawozdawczy czasopismo paryskie *Franklin*, wróżąc pomyślną przyszłość wynalazkowi naszego uczonego.

× **Znany antykwarjusz** w Frankfurcie n. M. Völker sprzedał rękopis pamiętników jenerała Dębińskiego, zawierający obfite materjały do historji Węgier, akademji peszteńskiej za 4,000 marek.

× **Monografja**, wydana przez Lady Martin, „*On Shakespeare's roman*", zawiera kilka interesujących szczegółów o artystkach, co typy szekspirowskie odtwarzały. Pomiędzy innemi znajduje się tam dość obszerna wzmianka o pani Modrzejewskiej.

× **Bardzo ważne odkrycie** zrobił lekarz petersburski Smirnow. Spostrzegł on rodzaj pleśni na nieżywych żuczkach, znajdowanych w polu. Okazało się, iż pleśń ta, połączona z drożdżami, stanowi skuteczną truciznę, której użyć można przeciw niszczycielom zboża.

× **Dr Störer** wydał broszurę przeciw używaniu do odzieży materjałów zabarwianych farbami anilinowemi, które w zetknięciu z powierzchnią ciała szkodliwy wpływ wywierają na zdrowie. Autor popiera swoje twierdzenia statystyką szpitalną.

× **Dochody „Figara" paryskiego** wzrosły znowu w roku bieżącym. Poczytny ów dziennik przyniósł swoim akcjonarjuszom w ubiegłym roku 2,383,000 franków *netto*. Akcje *Figara* podniosły się z 995 na 1,200 fr.

× **Jeszcze rewolwer.** Z Paryża donoszą: „Doktor Guinet wystrzałem z rewolweru położył trupem serdecznego przyjaciela swojej żony."

× **W Paryżu** jakiś nowy pedagog ogłasza wykład nauki układu rąk. Kurs trwa 12 lekcyj.

× **W Mastrichcie** ma się wkrótce odbyć ogólny kongres katolicki, na którym omawiane będą kwestje stosunku państwa do kościoła. Rezultaty mają być zakomunikowane Ojcu św., a po uzyskaniu aprobaty, jako zbiorowy głos katolików, przesłane zostaną rządom.

× **W Londynie** przy kościele św. Marcina jest kaznodzieją anglikańskim sędziwy Lach Szyrma, synowiec zmarłego w r. 1866-ym pisarza tegoż imienia. Jest on uczonym przyrodnikiem i w dniu 25-ym z. m. powołany został na przewodniczącego na odbywających się obecnie zebraniach naturalistów angielskich.

× **Dochody lekarzy** bywają niekiedy olbrzymie. Według *Allg. wien. med. Ztng* dr Péan w Paryżu ma rocznie 600—700 tysięcy franków dochodu. Najwziętszym lekarzom wiedeńskim praktyka nie przynosi więcej jak 100,000 złr. rocznie. Dr Spencer Wells w Londynie otrzymywał za niektóre operacje po 10 do 12 tys. funt. st., a dr Köberle w Strasburgu otrzymał od pewnej księżniczki hiszpańskiej pół miljona fr. za kurację.

× **Nieprawdopodobne...** a prawdziwe. Wychodzący w mieście Mexico dziennik *La patria* donosi, że jedna z tamtejszych mieszczanek obdarzyła swojego męża siedmioma dziećmi... naraz. Dzieci wszystkie pomarły, mama ma się natomiast doskonale. Owe „siedmioro bliźniąt" meksykańskich stanowi oczywiście odpowiednik do warszawskiej „kobiety z wężem".

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa z Bogackich **Szczeblewska**, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, w dniu 10-m marca 1885 r. W ciężkim żalu pozostała córka z zięciem i wnukami zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy na Solcu, w dniu 13-ym b. m., to jest w piątek o godzinie **10-ej** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —983—

† Ś. p. Andrzej **Dominikowski**, zakrystjan przy kościele św. Antoniego w Warszawie, po krótkich cierpieniach zakończył życie dnia 8-go marca 1885 r. Żałobne wotywy za spokój duszy zmarłego odprawiać się będą w dniach 11, 12 i 13 b. m. o godzinie **6-ej** zrana. Wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi we czwartek, to jest dnia 12-go marca, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz, powązkowski, na które życzliwych zaprasza się.

† Ś. p. Władzio **Bartoszewicz**, syn Karola i Marji z Zalewskich małżonków Bartoszewicz, przeżywszy rok 1, miesięcy 9, powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się we czwartek, to jest dnia 12-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskani rodzice życzliwych zapraszają. —984—

† Ś. p. Wacław **Bruk**, syn towarzysza sztuki drukarskiej Wincentego i Emilji z Federów małżonków Bruk, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 6, zmarł dnia 10-go marca r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 12-ym marca 1885 r. to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —987

† Ś. p. Anna **Łebkowska**, panna, przeżywszy lat 64, zakończyła życie w dniu 9-ym marca r. b. Pozostała w smutku siostrzenica z wnuczką zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, we czwartek, to jest dnia 12-go marca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski —989—

— B. p. **Rozalja Nissenson**, żona obywatela miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem w 47-ym roku życia dnia 10-go marca 1885 r. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z synami, córkami, zięciami, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Dzielnej pod № 12, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—297—

† W dniu 12-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jako w 27-ą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Puścikowskiego**, b. majstra murarskiego, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego. —977

† W dniu 12-ym b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Korzyckiego**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —970

† W dniu 13-m marca r. b., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marji Heleny z Bełzów **Jaroszyńskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej. —966—

Z Cesarstwa.

Jeden z niewielu pozostałych przy życiu założycieli moskiewskiego towarzystwa słowiańskiego, które podczas kongresu berlińskiego zostało zamknięte, obecnie, jak donosi *Nowoje wremja*, powziął myśl wznowienia tej instytucji. Petersburski dziennik cieszy się bardzo z tej wiadomości, zwracając uwagę na to, że moskiewskie towarzystwo słowiańskie „tem właśnie było silnem, że służyło za organ wszystkim świadomym siebie słowiańskim sympatjom w Rosji, a sympatje owe znajdowały tam realny wyraz w działalności zarówno poważnej jak i żywej, kierowanej umiejętnie i skutecznie. Moskiewskie towarzystwo zdołało nawet wyrobić sobie swoje tradycje; stosunki jego z wybitniejszymi agitatorami i przedstawicielami zachodniej słowiańszczyzny umacniały się nietylko przez stosunki piśmienne i jedność zadań, ale także przez bezpośrednie osobiste zbliżenie. Dość wspomnieć o zjeździe słowiańskim, odbytym w Moskwie w r. 1867-ym. Moskiewskie towarzystwo słowiańskie cieszyło się zasłużoną popularnością nietylko w Rosji, ale i za granicą. Samo nawet zamknięcie go było następstwem tej zbyt szerokiej popularności. Teraz naturalnie dziwnie wspominać o tem, ale podczas kongresu berlińskiego niezależne opinje moskiewskiego towarzystwa wydawały się za granicą nieledwie groźbą dla pokoju europejskiego. Od tej pory upłynęło dużo wody i niema celu sprawdzać dawnych rachunków. Ale teraz jak nigdy byłoby na czasie wskrzeszenie moskiewskiego towarzystwa słowiańskiego. W obecnych przygotowaniach społeczeństwa rosyjskiego do uroczystości wszechsłowiańskiej brak mianowicie jednolitości. Żadne z pozostałych towarzystw słowiańskich, istniejących w Rosji, nie może sprostać tak szerokiemu i wielkiemu zadaniu. I oto dziś, prawie w przededniu uroczystości jeszcze wcale nie porozumieliśmy się i nie wyjaśnili, co powinno i co może zrobić społeczeństwo rosyjskie, aby należycie uczcić ten wielki dzień w życiu słowiańszczyzny. W samej rzeczy w danej chwili jesteśmy zabezpieczeni jedynie co do oficjalnej strony uroczystości; to jedno tylko jest zdecydowane i kierowane ku urzeczywistnieniu według harmonijnego planu, co wychodzi od samego rządu. Ale z powodu zrozumiałych dla wszystkich względów, rząd z konieczności musi co do uroczystości trzymać się w najciaśniejszych ramkach, zaleconych przez takt polityczny—bo uroczystość ta nie z naszej wreszcie winy przybiera na zachodzie charakter politycznej manifestacji. I właśnie też wobec tej manifestacji zwróconej przeciw Rosji społeczeństwo rosyjskie nietylko mogłoby ale powinnoby nawet zrobić to, czego rząd sam nie może wziąć na siebie. Społeczeństwo mogłoby nadać uroczystości pamiątkowej słowiańskich cywilizatorów nietylko kościelno-religijny ale także narodowo-słowiański charakter. Słowiańskie towarzystwo — pamięć którego jest jeszcze zupełnie świeżą i jaknajlepszą, samo przez się stałoby się ogniskiem społecznego rosyjskiego, nie zaś tylko jak w r. 1876-ym miejscowego moskiewskiego ruchu."

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche allgemeine Ztg pisze: „Z najnowszego zwrotu w stosunkach angielsko-niemieckich oczekiwać należy najpomyślniejszego wpływu na ogólne położenie polityczne. Usposobienie Anglji uspokoiło się i co do Afganistanu, odkąd przekonano się, że Rosja nie dąży do zaostrzenia sytuacji. Jest rzeczą prawdopodobną, że zwrot ten polityki zewnętrznej wyrazi się w parlamencie podczas rozpraw nad subwencją dla parowców pocztowych."

Podróżujący obecnie po Syrji arcyksiążę Rudolf austrjacki wraz z małżonką oczekiwany jest dnia 15-go b. m. w Atenach. Prasa grecka wyraża najżywsze zadowolenie ze zbliżenia się Austrji do Grecji.

Ogólne zgromadzenie honwedów węgierskich orzekło w dniu 9-ym b. m. większością głosów, że ogłoszona niedawno przez 200 inwalidów z r. 1848-go rehabilitacja jenerała Artura Görgeya jest fałszowaniem historji i że takowy pozostaje i nadal „moralnie umarłym" zdrajcą kraju.

Załoga francuska w Tuyen Kwang, która pod komendą majora Dominé wytrzymała ośmnastodniowe oblężenie, składała się z 592 ludzi. Trzecia część tych wojsk otrzymała rany, ale i ranni przyjęli żywy udział w rozpaczliwej walce. Rząd francuski powinszował jenerałowi Brière świetnego zwycięstwa a majorowi Dominé przyznał rangę podpułkownika.

Depretis podziękował na zgromadzeniu klubowem w dniu 9-ym b. m. posłom za okazane rządowi zaufanie przez uchwalenie konwencyj kolejowych. Takowe przyniosą krajowi wiele dobrodziejstw, uregulują służbę kolejową, przyśpieszą budowę nowych linij i ustalą finanse.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 11-go marca. — Do parlamentu wniesione zostały projekta zmiany ceł w celu dania poparcia gospodarstwu wiejskiemu.

Berlin 11-go marca. — Na wczorajszym obiedzie cesarz Wilhelm pił za zdrowie Najjaśniejszego Pana. W cerkwi rosyjskiego poselstwa odprawione było nabożeństwo, na którem znajdowali się członkowie poselstwa, wielu poddanych rosyjskich oraz oficerowie pułku Cesarza Aleksandra.

Berlin 11-go marca.— Berliński bank państwowy podniósł dyskonto od wekslów do 5 od sta a dyskonto od zastawów do 6 od sta.

Londyn 11-go marca.—Stosunki Anglji i Rosji są ciągle jeszcze bardzo naprężone. Rząd petersburski nie nadesłał dotąd odpowiedzi na żądanie Anglji, aby forpoczty rosyjskie cofnęły się na te pozycje, które zajmowały w chwili, gdy została zamianowaną komisja delimitacyjna (Lumsden i Zelenoj, *przypisek redakcji*).

Londyn 11-go marca. — Izba gmin zatwierdziła dodatkowy kredyt na ekspedycję sudańską i budowę drogi żelaznej od Suakimu do Berberu.

Londyn 11-go marca.—Podpisanie konwencji egipskiej opóźnia się z powodu nienadejścia instrukcji dla hr. Münstera. Podpisze ją także Mussurus basza, ponieważ dziewięciomiljonowa gwarantowana przez mocarstwa pożyczka zaciągniętą zostanie za przyzwoleniem W. Porty. Turcja nie należy wszakże do państw poręczających. Z funduszów pożyczki wypłaconą zostanie przedewszystkiem indemnizacja aleksandryjska. Kupony długu egipskiego obłożone zostaną na przeciąg lat dwóch 5-procentowym podatkiem. W razie gdyby to nie wystarczyło, nałożonym zostanie na cudzoziemców zamieszkałych w Egipcie podatek domowy, stemplowy i patentowy. W konwencji wypowiedzianą jest również zasada wolnej żeglugi w kanale Sueskim po wszystkie czasy. Szczegóły tejże określone zostaną przez komisję techniczną, która zbierze się niezwłocznie w Paryżu.

Londyn 11-go marca. — Wobec doniesienia dzienników angielskich o zdjęciu flagi angielskiej w Wiktorji przez niemców, *Pall Mall Gazette*, opierając się na zapewnieniu sekretarza misji baptystów w Wiktorji, mniema, że nie chodzi tu o Wiktorję, ale o sąsiednie terytorjum górskie, gdzie rozwinął angielską flagę Rogoziński. Zresztą brak dotąd wszelkich stanowczych wiadomości o tym wypadku. Na posiedzeniu wczorajszem izby wyższej lord Granville oświadczył, że ani rząd, ani ambasada niemiecka w Londynie nie otrzymała potwierdzenia tej wiadomości. Minister przekonany jest, iż do nieprzyjemnych zawikłań z tego powodu nie przyjdzie. Podobnież wyraził się w izbie niższej Gladstone wśród ogólnych oznak zadowolenia.

Londyn 11-go marca.—Angielska armja lądowa ma być wzmocnioną o 15,000 ludzi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. N.*—Kopiec jest odpowiednim pomnikiem dla bohatera, którego zna i czci cały naród, lub dla upamiętnienia wypadku również całemu narodowi znanego. Nazwisko Mickiewicza, niestety, nie doszło dotąd do warstw ludowych, które stanowią liczebną większość, ale niestety nie umieją czytać.

— *Panu A. Bardzkiemu.*—I my jesteśmy zdania, że pożądańszem byłoby zniesienie cła od papieru, niż oclenie litografij, gdy jednak nie ma żadnej nadziei uzyskania go, należy przynajmniej starać się o zrównanie warunków naszej produkcji z zagraniczną, co łatwiej da się uzyskać.

— *Panu A. Ż.*—Po odpowiedź raczy się sz. pan zgłosić do rodziny nieboszczyka, która takie ogłoszenie podała i opłaciła.

GIEŁDA

dnia 11-go marca 1885-go roku.

Giełda warszawska okazała dziś bardzo małą chęć do interesów. Robiono tylko to co koniecznie zrobić było trzeba i dziwić się temu nie można, gdyż w niepewności i przy ciągle sobie nawzajem przeczących wieściach, nie ma żadnej pewności i żadnych podstaw do obrania stanowczo tego lub owego kierunku działalności.

Wiemy o obniżce kursu rubli w Berlinie w ostatnich dniach, wiemy że i tam wszyscy wyszukują jaknajwięcej pozytywnych danych, że dyskonto wekslowe podniosło się do 5%, lombardowe do 6%, prywatne do 8%, staramy się więc o to, żeby, jak to mówią, nie zagalopować się naprzód lub zanadto w tyle nie pozostać.

Szacowania bez zmiany. Przytem kupujących mało, gotówki brak więc sprzedających dosyć. Kursa stosunkowo za niskie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 47.20 żądano — bez obrotów. Krótkoterminowe przy żądaniu 47, z początku płacone były 46.92½, a nawet 46.95, później jednak z powodu przewagi zaofiarowań oddawano po 46.92½ i 46.90.

Na pomniejsze miasta niemieckie 46.77 za krótkoterminowe w małych ilościach płacono.

Na **Londyn** 9.57 żądano. Płacono 9.56, później taniej 9.55½, 9.54, z tych samych powodów i przy tych samych warunkach.

Na **Paryż** 38.05 w żądaniu. 38.02½, 38, 37.95, 37.92½ płacono również obniżając ciągle z powodu przewagi oddających.

Na **Wiedeń** 77.85—77.65.

Papiery mało obracane i po większej części nieco niżej. Brak gotówki jest tego przyczyną.

Listy likwidacyjne 88.75 większe, 88.60 mniejsze w żądaniu. Te ostatnie po 88.40 oddawano.

Pożyczka wschodnia 98 za I i II, III-ej zupełny brak.

Listy wileńskie długoterminowe 96 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 99.85 za I, II, III i IV-tą serję, płacone były 99.50 i 99.60. Serja V ofiarowywana po 96.75, płacono 96.40 i 95.50 dosyć chętnie.

Listy miejskie 95.50, 94, 93.60, 93.30 bez obrotów.

Obligi 92.

Listy łódzkie 88.50, 87, 86.80.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. — Usposobienie niezdecydowane, choć obawa ogólna zniżki kursu rubli panuje. Kursa końcowe płacone.

J. Wł.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Do garncowej butelki wlano 1½ kwarty wody, pozostałą zaś przestrzeń napełniono dwoma płynami. Ciężar gatunkowy jednego z płynów był 2,3—drugiego 0,9. Po zmięszaniu tych płynów z wodą poprzednio wlaną otrzymano mięszaninę z ciężarem gatunkowym 1,5.

Ile każdego płynu wchodziło w tę mięszaninę?

Rozwiązanie zadania arytmetycznego umieszczonego w numerze 63b.

Jeżeli oznaczymy wino 1 gat. przez I, drugiego przez II, trzeciego przez III, to warunkom zadania można zadość uczynić dając beczek:

A.			B.			C.			A.			B.			C.		
I.	II.	III.	I.	II.	III.	I.	II.	III.	I.	II.	III.	I.	II.	III.	I.	II.	III.
5	0	5	5	0	5	0	10	0	3	4	3	5	0	5	2	6	2
5	0	5	4	2	4	1	8	1	3	4	3	4	2	4	3	4	3
5	0	5	3	4	3	2	6	2	3	4	3	3	4	3	4	2	4
5	0	5	2	6	2	3	4	3	3	4	3	2	6	2	5	0	5
5	0	5	1	8	1	4	2	4	2	6	2	5	0	5	3	4	3
5	0	5	0	10	0	5	0	5	2	6	2	4	2	4	4	2	4
4	2	4	5	0	5	1	8	1	2	6	2	3	4	3	5	0	5
4	2	4	4	2	4	2	6	2	1	8	1	5	0	5	4	2	4
4	2	4	3	4	3	3	4	3	1	8	1	4	2	4	5	0	5
4	2	4	2	6	2	4	2	4	0	10	0	5	0	5	5	0	5
4	2	4	1	8	1	5	0	5									

W ogóle można otrzymać różnych rozwiązań 21.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. K. Wł. Toperski, Br. Safft, A. S. Mintz, S. Daum, Stanisław Kostka, Herc i S. i Z. Hufnaglowie.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25. Posiedzenie dnia 22-go stycznia.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Wronia	Jasińska Zuza	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 5-ro, dwoje chorych.
54	Pańska	Urbańska Mar.	Mąż ciężko chory, dzieci drobnych troje.
13	Wspólna	Niewiadomska	Wdowa, chora dz. dr. 3.
26	Koszyki	Kłosińska Mar.	Mąż chory, dz. dr. 3.
44	Krochmal.	Izdebska Hel.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3.
2	Samborska	Łupieńska Mar.	Wdowa, dzieci drob. 3.
8	Burakows	Puchalska W.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
12	Burakows.	Szekeli Zofja	Sparaliżowana.
19	Miła	Symma Raj	Wdowa, dzieci drob. 4.
7	Karmelick	Marja Kraw.	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
10	Topiel	Józefa Skor.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
4	Jerozolims	Zarzycka Anie.	Wdowa, chora, dz. dr 3.
9	Marjenszt.	Mileski Antoni	Żona niewidoma i chora.
12	Sewerynó.	Łopatoska An.	Wdowa chora, dzieci dr. 4-ro.
8	Zajęcza	Sidorowicz Mar	Niewidoma i chora.

CEDUŁA
Giełdy warszawskiej
Produktowo-Towarowej.

Dnia 16 (28) lutego 1885 roku.

	Od	do
Zboże (całemi wagonami, stacja Praga)	rs. i kop.	za pud.
Pszenica wyborowa	1.01	1.06
„ wysoko pstra i szklis.	—.—	—.—
„ smolna i ordynaryjna	—.87	—.92
Żyto krajowe wyborowe	—.74	—.81
„ średnie i ordynarne	—.—	—.—
Jęczmień	—.79	—.85
Owies	—.80	—.97
Groch warzelny	—.69	—.84
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.79	—.84
Kasza jaglana	1.16	1.32
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	5.12	7.20
„ czerwona	4.00	5.12
Mąka pszenna za worek 5 p. N. 3°	10.25	11.25
„ „ „ „ „ N. 2°	9.25	10.25
„ „ „ „ „ N. 1°	8.75	9.00
„ „ „ „ „ N. 2°	—.—	—.—
„ żytnia pytl. worek 5 p. N. 2°	7.25	7.50
„ „ „ „ „ N. 1°	6.25	6.50
Cukier Rafinada	5.62½	5.75
„ „ cien.-kryst.	5.70	5,79
„ Kostki	5.70	5.79
„ Mączka krystaliczna	4.70	4.75
„ „ mielona	4.70	4.75
Wełna kraj. wys. cienka	—.—	—.—
„ „ cienka	21.00	28.00
„ „ średn. cienka	15.00	19.00
„ „ ordynaryjna	10.00	15.00
„ ruska mojka	30.00	35.00
„ „ peregon	20.00	22.00
„ „ nie myta	—.—	—.—
Len moczony K. za pud	5.00	6.20
„ roszony	4.20	6.00
Konopie czyste N° 1	4.50	5.25
„ średnie N° 2	3.50	4.50
„ poślednie N° 3	2.50	3.50
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.35	7.37
„ trak. na exp.	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	5.40	—.—
„ „ „ do mydła	5.30	—.—
Łój warsz. topielny	—.—	—.—
„ amerykańs. barani	—.—	—.—
„ „ wołowy	—.—	—.—
Na dostawę łój świeczny	5.60	—.—
„ „ „ mydlany	5.50	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	—.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.40	5.60
„ „ rafin.	5.80	6.00
„ lniany	5.50	5.60
„ konopny	5.90	6.10
Terpentyna	—.—	—.—
Nafta amerykańska	2.60	2.65
„ ruska	1.32½	1.35
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.—	23.00
„ Ceylon drobnoziar.	14.50	16.00
„ Ceylon perłowa	18.00	22.00
„ Rio	11.80	13.40
Ryż Patna	4.00	5.20
„ Rangon	3.20	3.60
Pieprz Singapore	16.00	16.40
Oliwa Gallipoli do masz.	10.80	11.—
„ Gallipoli do pal.	11.25	—.—
„ Malaga	11.25	11.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
„ kalcyn. 36°	—.—	—.—
„ kaustycz. 70/72%	2.65	—.—
„ krystaliczna	—.90	1.00
Ałun krystaliczny	1.65	—.—
„ koncentr. dla pap.	—.—	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	—.90	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.75
Koperwas miedziany	4.80	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.46	—.46
Sól w kawałkach do ...	—.53	—.55
Sól kamien. Statfurcka pud	—.56	—.58
Sól ruska w kawałkach	—.41	—.42
Sól ruska mielona	—.45	—.46
Sól ruska küchenna	—.44	—.45

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Veuillez reprendre une lettre *poste-restante* de *Maleńka Rączka* pod lit. *B. B* (976)

Kurs giełdy warszawskiej,

Dnia 11-go marca 1885 r.

	% konc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	7.—	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	8 57	—.—
Paryż 100 franków " "	38 05	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	77 85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d	99.85	—.—
" m	99 85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95 50	—.—
" " " II	94.—	—.—
" " " III	93.60	—.—
" " " IV	93 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 75	—.—
" " małe	88 60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 —	—.—
II " " rs. 100	98.—	—.—
III " " rs. 100	98.—	—.—
Listy wileńskie długoter.	96 —	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczne-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Łobzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 105 5/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 218 1/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop 176 7/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 107 7/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	600	—
" " pstra i dobra	—	—	585	637
" " biała	—	—	635	—
" " wyb. (nowa)	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	495
" średnie (nowe)	—	—	480	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go marca 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 37
wiadro rs. 7 kop. 28 8

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 roku, do takiejże daty 1886 r., posesji № 2313 I w Warszawie, od rs. 1840 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 184 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1885 r., do takiejże daty 1886 roku, posessję № 2313 I w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 184 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w ..... (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia ..... (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 392

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na uszycie w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1) Płaszczów 529 sztuk, od rs. 3 za sztukę.
2) Mundurów z pasami 975 sztuk, od rs. 3 kop. 10 za sztukę.
3) Spodni 975 par, od kop. 75 za parę.
4) Kitlów z pasami 975 sztuk, od rs. 1 kop. 25 za sztukę.

Do licytacji dopuszczeni będą tylko majstrowie krawieccy, zaopatrzeni w świadectwa urzędu starszych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 656 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się uszycia w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1) Płaszczów 529 sztuk, od rs. 3 za sztukę.
2) Mundurów z pasami 975 sztuk, od rs. 3 kop. 10 za sztukę.
3) Spodni 975 par, od kop. 75 za parę.
4) Kitlów z pasami 975 sztuk, od rs. 1 kop. 25 za sztukę, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów .... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 656 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia .... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 401

WYPRZEDAŻ

Towarów Wysortowanych Żyrardowskich,

w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu,

trwać będzie

tylko do 13 Marca r. b. (Piątku wieczór).

Z powodu otrzymania **Nowej i Ostatniej Partji** Towarów wysortowanych Fabryki Żyrardowskiej, podaję Szan. Publiczności

Najlepszą sposobność do bardzo korzystnego zakupu.

Płócien, Kreasów, Płócien szerokich **na Prześcieradła, Obrusów, Serwet, Ręczników, Serwet kolorowych, Chustek do nosa,** z małemi lub większemi felerami, które wyprzedaję z rabatem od **15** do **50%**

Nadto polecam PARTJE TOWARÓW bez felerów:

przeznaczone do Wyprzedaży z powodu wysortowanych deseni lub zmiany fabrykacji.

Wełniane Chodniki i Dywany do zszywania na całe pokoje z rab. **25%**

Materje niciane na meble i portjery, towar bardzo trwały i dobry, z rabatem **33%**

Serwety do Kawy brodé, Serwety i Kołdry gobelinowe, z rabatem **20%**

ZNACZNĄ PARTJĘ WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH,

składającą się z **Kaftaników, Kalesonów, Skarpetek, Pończoch, Kamizelek, Spódnic, Kamaszy.** z rabatem **30%**

Chustek włóczkowych w rozmaitych kolorach i wielkościach, z rab. **50%**

Partja CHUSTEK ciepłych wełnianych tkanych, rs. 2.50 za sztukę.

J. GERSZEWSKI.

440B

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus. przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów, w 4-m inżynierskim oddziale m. Warszawy, od summy rs. 9873.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej umieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 990 i na koszta ogłoszenia rs 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 4-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, za snmmę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 990 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . .) wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 370r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na odbudowe części bulwarku drewnianego, naprzeciw zakładu wodociągowego, od summy rs. 2,791.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 280 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odbudowy części bulwarku drewnianego, naprzeciw Warszawskiego zakładu wodociągowego, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 280 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 408r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej **Magistratu** m. Warszawy, **licytacja in minus, przez opieczętowane** deklaracje na wykonanie w roku 1885 robót **brukarskich, z dostawą materjałów w 1 i 6 oddziale inżynierskim m.** Warszawy, od summy rs. 9,724.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 975 i na koszta ogłoszenia rs. 100. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 1 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 975 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia, . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 355r

Instytut agronomiczny Uniwersytetu Lipskiego.

Początek **Semestru letniego,** wyznaczonym został na 20 Kwietnia.

Program i wykaz lekcyj otrzymać można od niżej podpisanego.

Dyrektor Instytutu Agronomicznego Tajny Radca Dworu

Profesor Dr BLOMEYER.

498R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna niemka wykształcona z francuzkim i muzyką. Plac Krasiński № 2, mieszkania 10. 3510

Student uniwersytetu poszukuje lekcji, lub korepetycji, specjalnie matematyki, w zakresie przedmiotów gimnazjalnych, Adres: Topiel № 12A, m. 8. 513

Paryżanka z dobrym akcentem i manierami, może udzielać konwersacji za obiady lub gażę. Nowy-Świat № 19, m. 14. 3630

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 3271

Bona, rodowita niemka, potrzebna. Erywańska № 2, od 10 do 12-tej. 3643

Osoba posiadająca wyższą muzykę, biorąca poprzednio za lekcję po kop. 75, udziela obecnie po kop. 30, z przyczyny ciężkich czasów. Leszno 51, m. 33. 3607

Poszukuje się nauczycielki muzyki za mieszkanie. Ulica Żytnia róg Zaokopowej № 13A, u właściciela. 3760

Osoba z doskonałą konwersacją francuzką, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Źródłowa № 6, m. 12. 3737

Za całodzienne utrzymanie potrzebna jest osoba lepszego towarzystwa, do dozoru dziecka. Wiadomość: Mazowiecka № 16, mieszkania 2. 3744

Prof. de Préchamps Długa 23. Młoda francuzka życzy lekcji w godzinach rannych.

Młoda osoba udziela lekcji muzyki na własnym fortepianie po kop. 25. Leszno 53, mieszkania 15. 3753

Nauczycielka patentowana, szuka posady do towarzystwa, gospodarstwa, uczenia lub matkowania. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kaucjonowane Biuro pedagogiczne. Dąbrowska i Marek. 3755

Potrzebną jest bona niemka zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, m. № 1. 3791

Potrzebne są rodowite: francuzka, angielka i niemka z patentem rządowym na godziny lub miejscowe, oraz polka władająca dobrze językiem francuzkim i ruskim, bez patentu. Wiadomość: ul. Krucza № 25, mieszkania 23, na 3-m piętrze, od godziny 1-ej do 3-ej po południu. 546

Niemka z muzyką do początków, na demiplace potrzebna zaraz, oraz panna do szycia na maszynie Singera, znająca dobrze krój. Marjensztadt № 3, mieszk. 7. 3776

Bona niemka, młoda, potrzebną jest, do jednego dziecka, znająca się na krawiecczyźnie. Froeblówki mają pierwszeństwo. Karmelicka 11, mieszkania 7. 3763

Posady i prace.

Praktyczna gospodyni, rodowita niemka, piśmienna i czytelna, posiadając zdolności kucharza, pragnie przyjąć miejsce. Tamże jest 16-letnia bona zagraniczna, niemka. Ulica Chłodna № 5, mieszkania 7, 2-gie piętro.

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do staników i podręczne. Ulica Zgoda № 1B, mieszkania 1. 3722

Panna zdolna do staników potrzebna i uczennice. Bednarska № 15, mieszk. 21.

Czeladnik introligatorski potrzebny na wyjazd. Wiadomość u p. Ch. Kucza, ulica Oboźna № 6. 3690

Potrzeba 15-tu chłopców, do roznószenia pieczywa, z kaucją rs. 3. Wiadomość: ul. Elektoralna № 21, u właściciela piekarni.

Potrzebne zdolne, podręczne do drobiazgów. Chmielna 25, mieszk. 2. 3728

Potrzebny jest od Ś-go Jana ekonom żonaty, do dwóch folwarków, odległych od Warszawy o mil sześć, — Interesanci, posiadający pewne rekomendacje, zechcą złożyć swe oferty u numerowego Leona, w hotelu Paryzkim, w których ma być wynotowane curiculum vitae, warunki, na jakich mogliby służbę objąć i miejsce zamieszkania.

Panna starsza, kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich, potrzebna zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 3530

Potrzebną jest sklepowa, do sklepu piekarskiego, z kaucją, od 1-go Kwietnia. Ulica Chłodna 4. 517

Kaligraf lub rysownik, posiadający uzdolnienie w zakresie pięknego i szybkiego nadpisywania planów, może znaleźć stałe zajęcie. Oferty, zawierające przebieg życia, próbki pisma, jako też stawiane wymagania co do płacy, nadsyłane być powinny do kantoru Kurjera, pod słowem „Kalligraf". 3469

Młodych ludzi poszukuje się, do sprzedaży towaru łatwo pokupnego, na wysoką prowizję. Oferty: kantora Kurjer Warsz. pod lit. M. T. 404. 3565

Osoba przyzwoita, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi, do wyręczenia w gospodarstwie. Wiadomość w kiosku przy kolei War.-Wied.

Młody człowiek przybywszy z wojska, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia, pisarza lub woźnego, a także bierze przepisywanie na arkusze. Oferty: ulica Samborska № 1 u stróża, pod lit. I. Ip. 521

Strycharz, praktycznie obznajmiony z tym fachem, umiejący pisać i rachunkowość, oraz zna się na wypalaniu syrówki w piecach angielskich i polowych, poszukuje obowiązku jako dozorca, majster lub pisarz cegielni, około Warszawy, lub na prowincji. Wiadomość: Nowa-Praga № 96, u rządcy domu.

Panny do maszyny Singera i do nauki, potrzebne. Miodowa № 10, m. 21. 3338

Agronom wykwalifikowany, który kształcił się zagranicą, a od lat kilkunastu zarządzał tu znaczniejszemi majątkami, kawaler, życzy sobie objąć posadę rządcy dóbr. Adres listowny: Warszawa, ulica Chłodna № 25, mieszk. 6, pod lit. J. G. 3555

Ogrodnik, dobrze obeznany w swoim fachu, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia r. b. Adresy proszę składać w dystrybucji p. Glika, wprost stacji tramwajowej, Plac św. Aleksandra. 3489

Posadę zarządzającego lub administratora dobrami ziemskiemi, przyjmie rolnik-agronom, z kwalifikacją zupełną i gwarancją majątkową. Oferty z opisem miejscowości, gospodarstwa i uposażeniem, przyjmuje kantor Kurjera, pod adresem p. Korwin X. 3498

Osoba młoda poszukuje miejsca za gospodynię, obeznana z handlem. Wspólna № 7A, mieszkania 14, zastać można od 12 do 6-tej. Tamże jest konsola mahoniowa do sprzedania. 3613

Potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona do bielizny. Wiadomość: ulica Danielewiczowska w sklepie wiktuałów. 3642

Technik z kilkoletnią praktyką, z językiem niemieckim, obeznany z buchhalterją, poszukuje posady w fabryce lub kantorze. Wiad.: Marjańska 4, m. 10. 545

Panna uzdolniona do haftu potrzebna zaraz, za dobrem wynagrodzeniem i druga do nauki. Świętokrzyzka № 23, m. 8. 3792

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie uzdolnione, maszynistki i podręczne do bielizny. Dobra № 1, od Tamki. 3787

Potrzebne panny do szycia krawieczyzny. Róg Twardej i Srebrnej № 42.—A. Sofe.

Do 100 rubli nagrody, za wyrobienie dobrej posady buchhaltera lub kasjera. Adresy do biura ogłoszeń, Senatorska 18, pod literą D. 550

Uczeń potrzebny jest do cukierni K. Gunnath. Nowolipki 3. 3743

Potrzebny subjekt do bufetu w małym teatrze, na dwie godziny, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość na miejscu. 3804

Poszukuje się osoby starszej, przyzwoitej, umiejącej się obchodzić z małemi dziećmi, do dwóch dziewczynek. Dobre świadectwa są wymagane. Zgłaszać się od 10 do 12 za Żelazną Bramę № 2, obok Saskiego ogrodu, mieszkania 2. 551

Potrzebna jest sklepowa, do sklepu rękawiczniczego obeznana z tym fachem. Z poręczeniem. Wiadomość: Nowolipki № 3, mieszkania 9. 3780

Ekonom poszukuje posady od 1 Kwietnia, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem i chowie inwentarza. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. 35.

Młody człowiek obeznany z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 1,000 w kantorze Kur. 3770

Przybyły z prowincji oficjalista w średnim wieku, bezżenny, praktyczny gospodarz, poszukuje miejsca na prowincję, lub w Warszawie. Wiadomość: Łucka 4 nowy, mieszkania 12. 3785

Osoba mogąca się zająć gospodarstwem, lub zaopiekować dziećmi jest przy ul. Nowolipie № 20, mieszk. 7, od 12 do 4-ej. 3808

Uczeń potrzebny jest do handlu win, w wieku lat 15. Wiadomość w składzie zegarków K. Zawistowskiego. Wierzbowa wprost Niecałej. 3735

Potrzebna jest na wieś przyzwoita osoba do robót i wyręczania pani w gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 1, u stróża. 3733

Rs. 150 i więcej, stosownie do wyrobienia posady na której z kolei, lub przy większym zakładzie przemysłowym zarządzającego, kasjera, lub t. p., człowiekowi w sile wieku, z odpowiednią kwalifikacją i w razie potrzeby mogącemu dać stosowną kaucją.—Dyskrecję zapewniam. Adresy upraszam nadsyłać: Hotel Niemiecki № 64. 3809

Dla panów obywateli ziemskich. Uzdolniony stolarz, kawaler, po kilkonastoletniej praktyce w pierwszorzędnych zakładach w Warszawie, znający roboty meblowe, budowlane, kładzenie posadzek, jako też kucia okien, drzwi i t. p., poszukuje dla objęcia robót takowych na wyjazd do Cesarstwa lub Królestwa, na przystępnych warunkach. Adresy proszę nadsyłać: Ulica Chmielna № 19, mieszkania 13 3790

Potrzebny jest kasjer inkasent, z kaucją rs. 4,000 do 5,000, gwarancja 1 № hypoteki. Wiadomość: Złota № 9b, mieszkania 11, od 12 do 4-tej. 3801

Potrzebne są panny, zupełnie zdatne do staników i spódnic z upięciem. Leszno № 54, m. 4. 3740

Kucharka dobrze znająca się na kuchni, potrzebna jest natychmiast. Piękna № 18, na dole 3741

Mężczyzna lub kobieta, mogąca przyjąć zarząd sklepu spożywczego, znajdzie zajęcie od 1-go Kwietnia, żądaną jest gwarancja. Wiadomość: Śliska № 42, w kantorze, od 11 do 3-ciej. 3800

Potrzebna panna do dziurek w bieliźnie. Ulica Marjensztadt № 17, mieszkania 17.

Panny do spódnic zdatne, potrzebne są. Ul. Twarda № 16a, pierwsze piętro od frontu.

Kawaler lat 30, poszukuje miejsca dysponenta w handlu lub przemyśle. Może przedstawić poręczenia osób znanych i wiarogodnych. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. X. Z. 34. 3751

Potrzebny jest tapicer do magazynu mebli. Nowy-Świat № 36. 3748

Panny potrzebne do szycia sukien. Nowy-Świat 38, mieszkania 8. 555

Potrzebna maszynistka i podręczna do kołnierzy i mankietów. Żelazna 43, mieszkania 2. 557

Potrzebne panny do fabryki gorsetów. Krochmalna № 35, m. 12. 553

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze angielskie, strzyżone, gładkie, oryginalne perskie, tureckie, uralskie puszyste, kołdry różne, serwety, chodniki, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (skład w podwórzu).

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 3122

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 3772

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, garnitur orzechowy, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania, biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 3644

Monogramy do haftu w zeszytach i pojedyńczo, poleca w wielkim wyborze skład papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie. Nowy-Świat № 1, mieszk. 5. 3233

Leśniczy praktyczny w kulturach i zakładaniu szkółek leśnych, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość ulica Łucka № 14, u P. Susczyńskiego.

Śledzie prawdziwe pocztowe, tłuste, bladoróżowe, delikatne i wyborne w smaku, świeżo nadeszły z Hamburga i są do nabycia w baryłkach po 25 sztuk, (cena rs. 1 kop. 60) i po 50 sztuk, (cena 3 ruble). u A. W. Koczalskiego. Królewska № 10. Telefonu № 246.

Fortepian Hofera, krótki. mało używany, do sprzedania. Ciepła № 2A, mieszk. 13.

Garnitur mebli ze stołem. w dobrym stanie i stół przed kanapę używany, do sprzedania. Plac Zamkowy № 97, mieszk. 9, 3-e piętro, od 10-ej do 3-ej. 35 9

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, fortepian i wiele innych. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka № 7. 3573

Bardzo tanio do sprzedania meble mało zniszczone. Nowy-Świat № 72, m. 3. 3564

Szafy dwie orzechowe, świeżego fasonu, nowe, rozbierane, są do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej № 16, stróż wskaże. 3605

Wierzchowiec kary, Ralt, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach. 3631

Kaszmiry czarne i kolorowe, chustki, kamloty, materjały na okrycia, podszewki, tanio do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 28, oficyna prawa, parter. 441

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Fortepian Hoffera 800-rublowy, za 400. Hoża 14, mieszk. 19. 3320

Chomonta krakowskie na cztery konie kompletne, nowe, ozdobione bronzami. Zakład stolarski Zieńskiego, Długa 32. 3165

Kołdry gotowe bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 2434

Folwark w blizkości Warszawy i kol. W. W., rozległości 10½ włóki, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: kantor hotelu Paryzkiego. 2913

Pianino nowe do sprzedania. Ulica Wspólna № 7A. 3597

Jest do sprzedania garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, kozetka, 2 foteliki utrechtem zielonym, krzesełka czarne fantazyjne, szeslong orzechowy skórą amerykańską. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 3445

Chomonta angielskie na parę koni, kompletne, eleganckie, ozdobione bronzami, do sprzedania. Nowy-Świat 51, u stróża. 3651

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, w oficynie.

Tanio! Do sprzedania czarny garnitur mebli. Nowolipie № 21a, mieszkania 1. 3784

Bufety krawieckie tanio sprzedaje zakład używanych przedmiotów. Makow Solna 8.

Mopsiczka roczna, mała i piękna, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 12. Dworzec Wiedeński. Pierwsza sień od Marszałkowskiej, 1-sze piętro, u Wasileskiego woźnego, od 10 do 3-ciej. 3803

Mebli garnitur, szeslong, fotele antyki, kozety i foteliki, bardzo tanio są do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. 3796

Wyprzedaż mebli niżej kosztu. Garnitury orzechowe czarne, kredensy, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, biblioteki, krzesła dębowe. Ulica Hoża № 15. 3764

Do sprzedania para chomont angielskich w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Kapitulna, w sklepie obuwia damskiego Feliksa Zaręby. 3756

Seter pięciomiesięczny, czystej rasy irlandzkiej, sprzedaję. Marszałkowska 18, m. 25.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble za bardzo przystępną cenę. Senatorska № 33, mieszkania 54, stróż wskaże.

Mebli garnitur do sprzedania za rs. 75. Pańska 40, u tapicrea. 3734

Garnitur szofejzowy, słany włosem, pod kretton, stoliki czarne, lustro, dywan, oleodruki, sprzedaje się zaraz. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 3758

Do sprzedania garnitur mebli, szafy, szeslong, biurko, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Nowogrodzka 29, stróż wskaże.

Meble tanio, parę garniturów i szeslongi Leszno № 15, u tapicera. 3782

Do sprzedania meble i różne sprzęty domowe. Hoża 5, stróż wskaże, od 3 do 6-tej po południu. 3769

Meble: lustra wielkie salonowe, garnitur, krzesełka, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, szafka lustrzana, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesła gabinetowe, biurko męzkie dębowe, biureczko damskie, tremo na kółkach, firanki, kandelabry, kwiaty do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 3812

Antyki do sprzedania: szafa gdańska, komoda gdańska z aufzacem, kantorek z aufzacem z drzwiami szklannemi, dwie komody dubeltowo wyginane, całe inkrustowane z bronzami, jedna komoda z bronzami, kantorek z bronzami, dwie małe szyfonierki z bronzami, jeden stolik mały z bronzami. Ulica Wielka № 13, mieszk. 16. 3789

Mundur galowy skarbowy VI-tej klasy. oraz kapelusz i szpada do sprzedania..— Wspólna № 2, m. 9. 3765

Dzieła Lud. W. Szczerbowicza do nabycia u autora. Bracka 3; także i inne książki.

Meble do sprzedania z 5-u pokojów, bardzo tanio. Sienna 4, Stróż wskaże. 3805

Garnitur salonowy, szafa. Włodzimierska № 2A, mieszk. 5, drugie piętro. 3813

Klacz siwa, perszeronka, lat pięć, silnej budowy, do sprzedania. Nowolipki № 3, u Antoniego. 3781

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, szafy, dwa kontuary, wagi, wózek dziecinny i inne sprzęty. Ul. Chmielna № 14. 3786

Do sprzedania: meble, dwa lustra i serwantka. Wiadomość: ulica Chmielna № 24, mieszkania 5, na drugiem piętrze, od frontu. Widzieć można od godziny 2 do 5. 3774

Dog duński, niezwykłej wielkości i piękności, maści popielatej, do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 3771

Interesa handl. i majątk.

Dom w środku miasta, w szacunku 250,000 rs. do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Długa № 16, mieszkania 2, bez pośrednictwa. 3535

Dom drewniany z oficyną, do sprzedania z wolnej ręki, ogółem łokci kw. 3.500, przy uli. Nowolipie № 27. Wiadomość u właściciela.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dwa sklepy spożywcze są do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Hoża № 7, w sklepie. 3540

Ktoby sobie życzył zbyć majątek, posiadający w gubernjach zachodnich, może zamienić na dom w Warszawie. Wiadomość: ulica Hoża № 10a, u stróża. 3556

Handel kolonialny z dystrybucją w dobrym punkcie, jest do odstąpienia tanio. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Chmielnej № 35A.

Na hypotekę pewną z procentem 10%. potrzebną jest suma 25—30 tysięcy rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. X. X. 3.

Potrzeba wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem od 4,000 do 5.000 rubli, dla powiększenia interesu istniejącego od lat 12 i dobrze procentującego się. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, domu № 19, mieszk. № 14, od 9-ej rano do 12-ej w południe. 3637

Magle są do sprzedania, przy Alei Jerozolimskiej № 13. 3647

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 5. 3641

Z kaucją od rs. 3000 lub więcej. pragnie się administracji lub pewnego przedsiębiorstwa. Wiadomość Nowy-Świat № 19, m. 14.

Na czasie, do sprzedania kolonja na Woli pod Warszawą, przy szosie, przestrzeni 39,000 □ (kwadratowych) gruntu, ogród owocowy, z domem mieszkalnym, zdatny na zakład ogrodniczy lub przemysłowy Wiadomość u właściciela, ulica Ogrodowa № 23, mieszkania № 2, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. 3541

Kolonja w Grodzisku № 28, w pobliżu stacji drogi żelaznej, z dwóch domów, ogrodu i zabudowań gospodarczych złożona, oraz przyległego placu przeszło 10,000 łokci □ mającego, jest do sprzedaży. Wiadomość: ulica Chmielna № 40, lokalu 5, 3611

Rs. 30,000 potrzeba na pierwszy numer domu. Smolna № 1a, m. 3 3581

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 24, w restauracji. 3472

Rs. 12,000 i 8.000 potrzebne na spłatę hypoteki domu murowanego. Wiadomość w kancelarji rejenta Kuligowskiego, bez pośrednictwa. 3462

Do odstąpienia rs. 550, będące na pierwszym numerze murowanego domu w Warszawie. Aleksandrja № 12, mieszk. 50b. 3499

Do sprzedania dwa magle, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Oboźna № 2, róg Browarnej. 3484

Magle do sprzedania. Ulica Krucza № 27, i róg Wspólnej № 22, mieszk. 11 3496

Zamiana domu na majątek, dla osób mogącyah mieć prawo na kupno majątku w gub. zachodnich. Bliższą wiadomość udzieli Elsner w Kowlu. 3037

Sklep spożywczy jest do sprzedania, na dobrych warunkach. Ul. Twarda № 28. 3391

Sklep spożywczy z dystrybucją, z całem urządzeniem, wraz z towarem i patentem, za 500 rubli. Komorne rocznie 270 rubli, targu dziennie 30 rubli przeszło. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od godziny 9-ej do 12-ej w południe. 3443

Majątek 10½ włóki, w gub. Siedleckiej, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom w Warszawie lub na summy hypoteczne. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakow.-Przedm. № 40, mieszkania 13. 3652

Dom na Pradze jest zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpehcta, adwokata przysięgłego, ul. Długa № 21. 3762

Sklep wiktuałów z mieszkaniem, do odstąpienia z powodu słabości. Cena przystępna, Pańska № 56. 3763

Magle są do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 44. 3739

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 79. 3738

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, mieszkanie wygodne i tanio. Danielewiczowska № 8. 3767

Kawiarnia w rodzaju cukierni, egzystująca od lat dziesięciu, do sprzedania. Podwal 29.

Magle są do sprzedania przy ulicy Trębackiej № 5. 3783

Rs. 2,000 do ulokowania zaraz na pierwszy numer hypoteki Wiadomość w cukierni K. Günath. Nowolipki 3. 3742

Bardzo korzystny interes, z powodu wyjazdu do sprzedania sklep z towarem, urządzeniem, na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 554

Kapitał rs. 15,650 zahypotekowany na 1-m numerze hypoteki po Towarcystwie 17,300 rs., na majątku w gubernji warszawskiej, jest do odstąpienia. Wiadomość: Długa № 16, mieszkania № 3. 3732

Dzierżawa dziewięcio-letnia, w blizkości Warszawy i cukrowni, w ziemi przeważnie pszennej, z dostateczną ilością łąk, ogólnej przestrzeni włók 25, z inwentarzem żywym i martwym, od 1 Kwietnia do odstąpienia. Wiadomość w redakcji Gazety Polskiej. 3653

Poszukiwany jest mały folwark, blizko Warszawy. z porządnym domem mieszkalnym i ogrodem. Mający takowy do zbycia, raczą pozostawić swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. M. 547

Szynk do wydzierżawienia, przy ulicy Fabrycznej № 6, w domu hr. Ronikiera. Wiadomość: ulica Widok № 7a. 548

Lokale.

Sklep wraz z mieszkaniem na wiktuały, lub inny jaki proceder, w dobrym punkcie, przy targu, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Kwietnia. Plac Witkowskiego № 3. 3552

Sklep do wynajęcia o 2-ch oknach. Ulica Podwal № 2. 3578

Sklepy różne i mieszkania do wynajęcia od Wielkiejnocy. Marszałkowska № 31/1600o.

Do wynajęcia dwa duże pokoje, przy wdowie, mogą być z obiadem i usługą. Świętokrzyzka № 15, naprzeciw Włodzimierskiej, pierwsze piętro, od frontu. 530

Letnie mieszkania do wynajęcia w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 55, drugie piętro. 3539

Współlokatora poszukuje student pierwszego kursu prawa. Piękna 21, mieszkania 4. 3603

Mieszkanie eleganckie i wygodne do odstąpienia od 1 Kwietnia, 5 lub 6 pokojów, 2-e piętro. Plac Warecki № 16. 3554

Kawalerskie mieszkanie, 1 pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Marca. Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa.

Apartament z 8-miu pokojów, z wszelkim komfortem, na 2-giem piętrze, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3684

Do odstąpienia od 1-go Kwietnia mieszkanie na parterze, składające się z 4 pokojów, kuchni, śpiżarni, wygódki, zlewów, wodociągów, góry i piwnicy. Cena bardzo przystępna. Marszałkowska № 8c, m. 12.

Poszukuje się pomieszczenia z całem utrzymaniem, dla młodego czecha (lat 18) przy polskiej familji, zamieszkałej w okolicach Alei Jerozolimskiej. Oferty pod lit. R. N. w kantorze tegoż pisma. 3798

Pokoje pojedyńczo do wynajęcia w każdym czasie, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, po rs. 7 i 8 miesięcznie, przy placu Ś-go Aleksandra. Wiadomość: Mokotowska № 23, u stróża. 3761

Od 15-go Marca pokój z opałem, z osobnem wejściem, dla przyzwoitej kobiety. Złota № 6. Wiadomość u stróża. 3759

Pokoje 1. 2. 3, familijne, zaraz do najęcia, miesięcznie 9—25 rubli. Mostowa № 14.

Tunel, zdatny na wyszynk piwa, herbaty do wynajęcia zaraz, przy ulicy Mostowej i Bugaj № 207B.C, w domu murowanym.— Wiadomość na miejscu u stróża. 3754

4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, 1-sze piętro, z wszelkiemi wygodami. Ulica Chmielna № 40, niedaleko Marszałkowskiej, od 1 Kwietnia do wynajęcia. 3747

Lokal z ogrodem: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, werenda, ogród owocowy i altana, do wynajęcia od 1 Lipca za rs. 270 rocznie. Okopowa № 20, obok Łuckiej. 3802

Letnie mieszkania do wynajęcia w Ostrowie, o dwie wiorsty od przystanku drogi żelaznej Terespolskiej Dembe-Wielkie, czterdzieści minut jazdy koleją; konie na żądanie mieć można, park sosnowy, gimnastyka, prysznic, łazienka, lodownia, piwnice oddzielne, naczynia stołowe, umeblowanie kompletne, nabiału podostatkiem. Bliższe szczegóły w sklepie p. Hofert, Senatorska 2, wprost bramy Roezlera. 3788

Doniesienia rozmaite.

Młody człowiek, kawaler, wyznania rzym. k., mający własnego kapitału rs. 4,000, szuka z powodu braku znajomości miejscowej tą drogą panienki, z którąby mógł zawrzeć związki małżeńskie, z posagiem 5,000 do 10,000 rubli, do założenia interesu handlowego. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. W. Recognoscia. 3572

Wdowiec, zajmujący przyzwoitą pozycję, cieszący się szacunkiem ludzi, poszukuje na towarzyszkę życia osoby lat średnich, miłej powierzchowności, inteligentnej, posiadającej fundusze choćby skromne. Adres z objaśnieniem: Poste-restante Warszawa, pod literami W. Z. Wysoka dyskrecja zapewnia się.

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Pończochy, skarpetki i nadrabianie najtaniej Hoża № 10. 2307

Cukiernice, filiżanki do kawy czarnej, muszle do lodów porcelanowe z firmami. Apteczne puszki do syropów nowej konstrukcji, z napisami, poleca malarnia porcelany Fijałkowskiego, Elektoralna 28.

Modne plisowanie falban 15 kop. za łokieć, wykonywa magazyn ubiorów damskich Fijałkowskiej, Elektoralna 28. 3778

Przyjmuję wszelką reperację bielizny, oraz wyplatanie krzeseł. Wronia № 36, mieszkania 2. Pomiędzy Lesznem i Żytnią. 3736

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań. Maków, Solna 8.

Młoda wdowa, skutkiem długotrwałej słabości, pozostała bez żadnych środków utrzymania, uprasza szanownych dobroczyńców. o złożenie kilkunastu rubli na maszynę. Fabryczna 4, mieszk. 8. 552

Poszukuje się pianina do wynajęcia, w cenie rs. 4 miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. J. Dz. 3795

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się, cena przystępna. 3180

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 3113

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 3807

Mamka z trzy-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16.

Książeczka Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, za № 12.274, wydana na imię Antoniego Habich, zaginęła. Znalazca zechce złożyć w tejże Kasie. 3799

Przybłąkała się pudlica czarna, łysina, piersi, końce przednich łap i koniec ogona białe, łapy podstrzyżone. Właściciel zechce się zgłosić na Wspólną № 8, do Gadomskiego.

W dniu 9 Marca zginęła suka cwajnos, płowa, z pod № 40 Krakowskie-Przedmieście. Kto odprowadzi otrzyma nagrodę, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 3779

Laska ze słoniową kością i dwoma literami, znaleziona przez żołnierza J... Z... Znalazca takowej jest w Wołyńskim pułku 13-ej rocie, przy ulicy Ciepłej № 12. Właściciel laski za udowodnieniem, może ją odebrać w każdym razie. Jeżeli właściciel nie zgłosi się w przeciągu tygodnia, laska sprzedaną będzie.

Zgubione zostały trzy sznurki korali. Znalazca raczy zwrócić takowe na ulicę Twardą pod № 3, mieszkania 3, gdzie cyrkuł, za sowitą nagrodą. 3679

Zaginął dowód depozytowy Banku Polskiego z d. 16 Grudnia 1876 r., za № 47,383, na summę rs. 1,300 listami likwid., z 14 kuponami, złożoną przez Ludomira Nowierskiego, jako kaucję stawioną do administracji poręczającej dochód z folwarków donacyjnych Przasnysz i Lipa. Uprasza się o złożenie pomienionego dowodu do kantoru Banku Polskiego. 425

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 472c (nowy 6). Довволено Цензурою—Варшава 27 Февраля (11 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner